

Elżbieta Holewińska-Łapińska

Orzecznictwo w sprawach o pozbawienie władzy rodzicielskiej

1. UWAGI WPROWADZAJĄCE

Orzeczenia o pozbawieniu władzy rodzicielskiej zapadają relatywnie rzadko, zarówno gdy uwzględną się liczbę dzieci podlegających władzy rodzicielskiej¹, jak i w porównaniu z innymi rozstrzygnięciami dotyczącymi ingerencji w wykonywanie władzy rodzicielskiej.

Tabela 1. Orzeczenia o ingerencjach w wykonywanie władzy rodzicielskiej w latach 2009–2011						
Rodzaj ingerencji	2009 r.		2010 r.		2011 r.	
	Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%
Pozbawienie władzy rodzicielskiej	8 532	29,6	9 142	31,8	9 098	35,3
Ograniczenie władzy rodzicielskiej	19 576	67,8	18 848	65,6	15 984	62,0
Zawieszenie władzy rodzicielskiej	759	2,6	740	2,6	697	2,7
Ogółem	28 867	100,0	28 730	100,0	25 779	100,0

Źródło: opracowanie własne na podstawie informacji statystycznej Ministerstwa Sprawiedliwości

Zgodnie z danymi Ministerstwa Sprawiedliwości² w 2009 r. pozbawienie władzy rodzicielskiej orzeczono w 8532 przypadkach, w 2010 r. – w 9142, a w 2011 r. – w 9098. Najczęściej stosowanym środkiem ingerencji w wykonywanie władzy rodzicielskiej było jej ograniczenie na podstawie art. 109 kodeksu rodzinnego

¹ Dane statystyczne uwzględniają osoby w wieku „przedprodukcyjnym”, a więc takie, które nie ukończyły 18. roku życia. Nie wszystkie z tych osób (z różnych przyczyn) pozostają pod władzą rodzicielską, niemniej wskazanie na ich liczbę ma znaczenie dla oceny skali problemów związanych z pozbawieniem władzy rodzicielskiej. Według danych przedstawionych przez Rządową Radę Ludnościową, *Sytuacja demograficzna Polski. Raport 2010–2011*, Warszawa 2011, s. 36, tablica 1.14, w 2009 r. w wieku przedprodukcyjnym (0–17 lat) było 7231,3 tys. osób, a w 2010 r. – 7140,2 tys. osób. Według wstępnych wyników spisu powszechnego 31.03.2011 r. w Polsce mieszkało 38,3 mln osób, w tym w wieku „przedprodukcyjnym (niższym niż lat 18) było 19,2% ludności; por. GUS, *Wyniki wstępne Narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań 2011. Materiał na konferencję prasową w dniu 22 grudnia 2011 r.*, tablice 1 i 2; zob. też aneks 1 do niniejszego opracowania.

² Powoływane dane statystyczne pochodzą z odpowiedzi podsekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości G. Walejko z 16.03.2012 r., udzielonej z upoważnienia ministra, na interpelację nr 1944, zgłoszoną przez posła E. Gapińską.

i opiekuńczego³. Najrzadziej władzę rodzicielską zawieszano. Gdy weźmie się pod uwagę tylko orzeczenia w sprawach, w których ingerencja w wykonywanie władzy rodzicielskiej okazała się uzasadniona, to udział postanowień o pozbawieniu władzy rodzicielskiej w 2009 r. wynosił 29,6%, w 2010 r. – 31,8%, a w 2011 r. – 35,3%. Następował więc wzrost udziału orzeczeń o pozbawieniu władzy rodzicielskiej.

Dysproporcja pomiędzy liczbą przysposobień orzekanych rocznie⁴ a liczbą dzieci, które nie pozostają pod bezpośrednią pieczę rodziców w związku z umieszczeniem ich „w instytucjonalnej pieczy zastępczej”⁵, skłania niekiedy do refleksji, czy w celu zwiększenia prawdopodobieństwa przysposobienia dzieci pozbawienie władzy rodzicielskiej części rodziców, których dzieci przebywają w placówkach, nie powinno następować szybciej, niż dzieje się to obecnie. Na przysposobienie ma istotny wpływ wiek dziecka⁶ i tzw. uregulowana sytuacja prawna. Ośrodki adopcyjne organizują przysposobienie pełnych sierot, dzieci, na których przysposobienie została wyrażona przez rodziców tzw. zgoda blankietowa (anoni-mowa; art. 119¹ k.r.o.), oraz dzieci, których rodzice zostali pozbawieni władzy rodzicielskiej⁷.

Ze względu na niedookreśloność przesłanek pozbawienia władzy rodzicielskiej ustalenie treści, jaką sądy powszechne nadają art. 111 k.r.o., wymaga analizy orzecznictwa. W celu jej przeprowadzenia wylosowano 21 sądów rejonowych⁸. Zwrócono się do każdego z nich o nadesłanie akt 5 spraw o pozbawienie władzy rodzicielskiej, w których został przeprowadzony dowód z opinii biegłych z rodzinnego ośrodka diagnostyczno-konsultacyjnego (dalej jako RODK), zaś sprawę zakończono w pierwszym półroczu 2012 r. prawomocnym orzeczeniem

³ Ustawa z 25.02.1964 r. – Kodeks rodzinny i opiekuńczy (tekst jedn.: Dz. U. z 2012 r. poz. 788 ze zm.), dalej jako k.r.o.

⁴ Zgodnie z danymi Wydziału Statystyki Ministerstwa Sprawiedliwości w 2009 r. orzeczono 3316 przysposobień, w 2010 r. – 3285, a w 2011 r. – 3315 przysposobień.

⁵ Zgodnie z danymi Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej na koniec 2011 r. funkcjonowały 594 placówki opiekuńczo-wychowawcze prowadzone przez powiaty, w tym: 223 placówki rodzinne, 190 socjalizacyjnych, 23 placówki interwencyjne, 158 placówek wielofunkcyjnych. Placówki te dysponowały 16.111 miejscami (można domniemywać, że były wykorzystane) w tym w placówkach rodzinnych – 1563, socjalizacyjnych – 6436, interwencyjnych – 487, wielofunkcyjnych – 7625. Według stanu na koniec 2011 r. w 44.574 rodzinach zastępczych wychowywało się 67.314 dzieci (w tym w 36.642 rodzinach spokrewnionych z dzieckiem wychowywało się 47.843 dzieci). W 2011 r. orzeczono 3315 przysposobień; <http://domydziecka.org/chance/statystyki>.

⁶ Zgodnie z danymi Wydziału Statystyki Ministerstwa Sprawiedliwości w 2011 r. orzeczono 3315 przysposobień. Przysposobionych dzieci w wieku do 1 roku było 809 (24,4%), powyżej 1 roku do lat 2 – 397 (11,9%), powyżej 2 lat do lat 3 – 312 (9,4%), powyżej 3 lat do lat 4 – 251 (7,6%), powyżej 4 lat do lat 5 – 231 (6,9%), powyżej 5 lat do lat 6 – 225 (6,8%), powyżej 6 lat do lat 7 – 198 (5,6%), powyżej 7 lat do lat 8 – 173 (5,2%), powyżej 8 lat do lat 9 – 144 (4,3%), powyżej 9 lat do lat 10 – 112 (3,4%), powyżej 10 lat do lat 11 – 102 (3,0%), powyżej 11 lat do lat 12 – 76 (2,3%), powyżej 12 lat do lat 13 – 60 (1,8%), powyżej 13 lat do lat 14 – 30 (0,9%), powyżej 14 lat do lat 15 – 46 (1,4%), powyżej 15 lat – 149 (4,5%). Jak z tego wynika, **ponad połowa (55,1%) przysposobionych dzieci nie przekroczyła w dniu przysposobienia 4. roku życia**. Łącznie w wieku przedszkolnym (do lat 7) było 72,6% dzieci.

⁷ Zob. np. Mazowieckie Centrum Polityki Społecznej, *Adopcja na Mazowszu. System usług adopcyjnych w województwie mazowieckim w świetle wyników badań i analiz Obserwatorium Integracji Społecznej*, Warszawa 2012, s. 11.

⁸ Zostały wylosowane sądy rejonowe w Białymstoku, Bielsku Podlaskim, Bydgoszczy, Gdyni, Grudziądzu, Jarocinie, Kaliszu, Kole, Kołobrzegu, Krośnie Odrzańskim, Legnicy, Nowym Targu, Olsztynie, Pile, Poznaniu (SR Poznań-Grunwald i Jeżyce), Radzynie Podlaskim, Rzeszowie, Świebodzinie, Tarnowskich Górach, Turku i Wołominie. Wylosowane sądy orzekały w okręgach sądów okręgowych w Białymstoku, Bydgoszczy, Gdańsku, Kaliszu, Koninie, Koszalinie, Legnicy, Lublinie, Nowym Sączu, Nowym Targu, Olsztynie, Poznaniu, Rzeszowie, Toruniu, Warszawie-Pradze, Zielonej Górze.

zawierającym rozstrzygnięcie merytoryczne. Gdyby zaś w 2012 r. nie było spraw spełniających wymienione wymagania, poproszono o sprawy zakończone w 2011 r.

Dobór spraw, w których został przeprowadzony dowód z opinii RODK, był konsekwencją zlecenia Instytutowi Wymiaru Sprawiedliwości (dalej jako IWS) przez Departament Sądów Powszechnych Ministerstwa Sprawiedliwości ustalenia przydatności takich opinii w wybranych sprawach rodzinnych. Wcześniej prowadzone badania wykazały, że dowód z opinii RODK stosowany jest w niewielkim odsetku spraw⁹. Dlatego racjonalne wydawało się ograniczenie badania do spraw, w których wymieniony dowód przeprowadzono.

Sprawy spełniające ustalone kryteria były w 17 sądach z 21 i w mniejszej liczbie od oczekiwanych 5 spraw z okresu od 2.01.2012 r. do 30.06.2012 r., i ewentualnie z okresu od 2.01.2011 r. do 30.06.2012 r. W konsekwencji przedmiotem analizy były akta 62 spraw dotyczących 96 małoletnich (bo tylko tyle akt przedstawiły wylosowane sądy jako akta spełniające kryteria doboru próby badawczej). Sprawy dotyczyły jednego dziecka (37 spraw) bądź rodzeństw liczących dwoje dzieci (17 spraw), troje dzieci (7 spraw) i czworo dzieci (1 sprawa).

Dane z akt zostały naniesione na ankietę sporządzoną dla każdej z osób małoletnich, bowiem uznano, że rozstrzygnięcie sprawy najistotniejsze znaczenie ma dla dziecka. Taki punkt widzenia, co najmniej pośrednio, wspiera teza postanowienia Sądu Najwyższego z 12.09.2000 r.¹⁰, podkreślająca, że „pozbawienie władzy rodzicielskiej nie ma charakteru generalnego i może być orzeczone tylko co do jednego dziecka, jeżeli w stosunku do tego dziecka wystąpi którakolwiek z przyczyn przewidzianych w art. 111 § 1 k.r.o.”.

Decyzja o celowości zasięgnięcia opinii RODK najczęściej (choć nie wyłącznie) zapadała, gdy – mimo uprawdopodobnienia zarzutów wobec rodzica – ów nie akceptował pozbawienia go władzy rodzicielskiej, podejmował próby wyjaśnienia i „usprawiedliwienia” dotychczasowych zaniedbań, przyrzekał, że w przyszłości będzie należycie wykonywał władzę rodzicielską.

Z zakresu niniejszego opracowania została wyłączona szczegółowa problematyka podstaw działania, zakresu zadań oraz metod badawczych stosowanych przez RODK. Przedstawiono wyłącznie przydatność przeprowadzenia dowodu z opinii RODK dla ustalenia przesłanek orzeczenia w zbadanych sprawach.

⁹ Wykonane w Instytucie Wymiaru Sprawiedliwości badanie orzecznictwa spraw o rozwiązanie przysposobienia z lat 2010–2011, opublikowane w niniejszym numerze „Prawa w Działaniu”, wykazało, że dowód z opinii RODK został przeprowadzony tylko 21 sprawach (19%). Analiza akt skłaniała zaś do tezy, iż w 65 sprawach (62,5%) sporządzenie opinii RODK było potrzebne. Podobne obserwacje były poczynione podczas innych badań. Przykładowo w sprawach o orzekanie o osobistej styczności z dziećmi innych osób niż ich rodzice opinia RODK została sporządzona w 92 z 275 zbadanych spraw (33,5%). Zob. na ten temat E. Holewińska-Łapińska, *Orzekanie o osobistej styczności z małoletnimi osobami innymi niż ich rodzice*, „Prawo w Działaniu” 2008/4, s. 119; P. Ostaszewski, *Opinia rodzinnego ośrodka diagnostyczno-konsultacyjnego w sprawach o ustalenie kontaktów dziecka z osobami innymi niż rodzice*, „Prawo w Działaniu” 2008/4, s. 180. W sprawach o umieszczenie małoletniego w rodzinie zastępczej opinia RODK była tylko w co dziesiątej sprawie – zob. E. Holewińska-Łapińska, *Orzekanie o umieszczeniu małoletniego w rodzinie zastępczej*, „Prawo w Działaniu” 2008/4, s. 12. W badaniu dotyczącym orzekania separacji dowód z opinii RODK został przeprowadzony w 58 spośród 213 zbadanych spraw (w 27,2%), w których małżonkowie mieli wspólne małoletnie dzieci – zob. E. Holewińska-Łapińska, *Orzekanie separacji*, Warszawa 2006, s. 172.

¹⁰ Postanowienie SN z 12.09.2000 r. (III CKN 1143/00), LEX nr 532145.

Tabela 2.
Sprawy małoletnich rozpoznane w wylosowanych sądach rejonowych

L.p.	Sprawa sądu rejonowego, którego siedzibą jest	Liczba małoletnich	%
1.	Białystok	3	3,1
2.	Bydgoszcz	7	7,3
3.	Gdynia	7	7,3
4.	Grudziądz	2	2,1
5.	Kalisz	10	10,4
6.	Koło	6	6,3
7.	Kołobrzeg	4	4,2
8.	Krosno Odrzańskie	3	3,1
9.	Legnica	10	10,4
10.	Nowy Targ	8	8,3
11.	Olsztyn	11	11,5
12.	Piła	2	2,1
13.	Poznań-Grunwald i Jerzyce	6	6,3
14.	Radzyń Podlaski	4	4,2
15.	Rzeszów	5	5,2
16.	Turek	2	2,1
17.	Wotomin	6	6,3
18.	Ogółem	96	100,0

Źródło: opracowanie własne

2. CHARAKTERYSTYKA DZIECI, KTÓRYCH DOTYCZYŁY POSTĘPOWANIA, I ICH RODZICÓW

2.1. Dzieci, których dotyczyły postępowania

2.1.1. Płeć i wiek dzieci

Zbadane postępowania dotyczyły 96 dzieci – 53 chłopców (55,2%) i 43 dziewczynki (44,8%). Najmłodsze dziecko w dniu orzeczenia w sprawie przez sąd pierwszej instancji liczyło 6 miesięcy, a najstarsze 17 lat i 6 miesięcy. Dwadzieścioro dzieci w dniu orzeczenia liczyło nie więcej niż 3 lata. W wieku przedszkolnym (mniej niż 7 lat) było 52% dzieci. Jedenaścioro najstarszych miało od 15 lat do 17 lat i 6 miesięcy. Średnia wieku wynosiła 7 lat i 7,5 miesiąca, mediana zaś 6 lat i 6 miesięcy.

2.1.2. Rozwój i stan zdrowia dzieci

Rozwój

W aktach spraw były informacje na temat rozwoju zaledwie 10 dzieci. Jedno dziecko, najbardziej doświadczone przez los, było upośledzone umyślowo w stopniu

głębokim i niepełnosprawne fizycznie¹¹. U trojga zdiagnozowano łącznie niedorozwój fizyczny i umysłowy. Troje dzieci było opóźnionych tylko w rozwoju intelektualnym, jedno tylko w rozwoju fizycznym, u dwojga stwierdzono wady wrodzone i kalectwo fizyczne. W aktach nie było żadnych informacji o stopniu rozwoju pozostałych 86 dzieci. Jest więc prawdopodobne, że rozwój tych dzieci nie odbiegał w istotny sposób od normy przewidzianej dla wieku.

Stan zdrowia

W aktach były informacje o chorobach czworga dzieci. Można domniemywać, że stan zdrowia pozostałych dzieci był zadawalający.

2.1.3. Edukacja i zachowanie dzieci

Informacje na temat uczęszczania do placówek edukacyjnych dotyczyły 66 dzieci (100%). Dwadzieścioro dzieci było zbyt małych, aby rozważać choćby przedszkolną ich edukację, o 9 nie było w aktach danych.

Wiadomo było, że 19 dzieci (28,8%) uczęszczało do przedszkola, 30 dzieci (45,4%) do szkoły podstawowej, 10 (15,1%) do gimnazjum, a pozostałe (z wyjątkiem jednego, które nie realizowało obowiązku szkolnego) uczyły się w różnych szkołach, ale tylko troje w szkołach średnich.

Edukacja

W aktach były informacje o wynikach nauki 38 dzieci (100%), z których 14 dzieci (36,8%) osiągało dobre i bardzo dobre oceny, 12 (31,6%) zadawalające. Oceny 10 (26,3%) były mierne. Dwoje dzieci powtarzało lata nauki i nadal źle się uczyło.

Zachowanie

Część dzieci była w wieku przedszkolnym i nie było żadnych informacji o ich zachowaniu się. W aktach były dane odnośnie do starszych 66 dzieci (100%). Wiadomo, że 18 (27,3%) sprawiało problemy wychowawcze (w tym jedno bardzo poważne), a zachowanie pozostałych (48 osób – 72,7%) nie odbiegało od normy.

2.1.4. Bezpośrednia piecza nad dziećmi w chwili wszczęcia postępowania oraz w chwili orzekania przez sąd pierwszej instancji

W chwili wszczęcia postępowania najczęściej bezpośrednią pieczę nad dzieckiem, którego ono dotyczyło, sprawowała matka dziecka, bez udziału jego ojca.

W części spraw matka korzystała z pomocy swojej rodziny lub aktualnego partnera (męża). Taka sytuacja dotyczyła pieczy nad 40 (41,7%) dziećmi.

Pod bezpośrednią pieczę obojga rodziców pozostawało 14 dzieci (14,6%), a tylko ojciec (bez udziału matki dziecka) sprawował pieczę nad 6 (6,3%) dzieci.

¹¹ U tego dziecka stwierdzono małogłowie, wady rozwojowe ośrodkowego układu nerwowego, upośledzenie umysłowe stopnia głębokiego. Nie potrafiło mówić, samodzielnie zmienić pozycji z pleców na brzuch i odwrotnie, nie przemieszczało się samodzielnie. Zwykle leżało, a siedzieć mogło wyłącznie z podparciem, słabo utrzymując głowę. Było całkowicie uzależnione od pomocy drugiej osoby we wszystkich aspektach życia.

Tabela 3.
Podmiot sprawujący bezpośrednią pieczę nad dzieckiem w chwili wszczęcia postępowania

L.p.	Podmiot sprawujący bezpośrednią pieczę nad dzieckiem	Liczba	%
1.	Oboje rodzice	14	14,6
2.	Tylko matka (ewentualnie z pomocą swojej rodziny, męża, partnera)	40	41,7
3.	Tylko ojciec (ewentualnie z pomocą swojej rodziny, żony, partnerki)	6	6,3
4.	Matka matki i/lub krewni matki (także jako rodzina zastępcza)	9	9,4
5.	Matka ojca lub krewni ojca (także jako rodzina zastępcza)	1	1,0
6.	Niespokrewniona rodzina zastępcza, rodzinny dom dziecka	16	16,7
7.	Dom dziecka lub inna placówka opiekuńcza	10	10,4
8.	Ogółem	96	100,0

Źródło: opracowanie własne

Tak więc pod pieczę co najmniej jednego z rodziców pozostawało 60 (62,5%) dzieci, jednak najczęściej sprawowała ją tylko matka (w stosunku do 40 dzieci, a więc 2/3 dzieci w tej grupie).

Pewien udział w pieczy nad dziećmi mieli ich krewni działający bez pomocy rodziców (zastępujący w pełni rodziców). Sytuacja taka dotyczyła 10 dzieci.

Pieczę nad pozostałymi 26 (27,1%) dziećmi sprawowały niespokrewnione rodziny zastępcze i domy dziecka.

Tabela 4.
Podmiot sprawujący bezpośrednią pieczę nad dzieckiem w chwili orzekania

L.p.	Podmiot sprawujący bezpośrednią pieczę nad dzieckiem	Liczba	%
1.	Oboje rodzice	6	6,3
2.	Tylko matka (ewentualnie z pomocą swojej rodziny/męża, partnera)	38	39,6
3.	Tylko ojciec (ewentualnie z pomocą swojej rodziny/żony, partnerki)	6	6,3
4.	Matka matki i/lub krewni matki (także jako rodzina zastępcza)	9	9,4
5.	Matka ojca i/lub krewni ojca (także jako rodzina zastępcza)	1	1,0
6.	Niespokrewniona rodzina zastępcza, rodzinny dom dziecka	20	20,8
7.	Dom dziecka lub inna placówka opiekuńcza	15	15,6
8.	Placówka pomocy społecznej (piecza nad dzieckiem niepełnosprawnym)	1	1,0
9.	Ogółem	96	100,0

Źródło: opracowanie własne

W chwili orzekania przez sąd pierwszej instancji pod pieczę co najmniej jednego z rodziców było 50 (52,1%) dzieci (o 10 mniej niż w chwili wszczęcia postępowania w sprawie). Nie uległa zmianie (w porównaniu z sytuacją w chwili wszczęcia postępowania) częstotliwość sprawowania pieczy przez ojców (bez matek) oraz krewnych matki lub ojca, którzy zajmowali się dziećmi bez udziału rodziców. Poza rodziną znalazło się 36 (37,5%) dzieci.

2.2. Matki dzieci, których dotyczyły postępowania

2.2.1. Wiek i stan cywilny matki

W dniu wszczęcia postępowania w sprawie najmłodsza matka miała 19, a najstarsza 50 lat. W wieku od 19 lat do 29 lat i 6 miesięcy były wówczas matki 39 (40,6%) dzieci. Pomiędzy 30. a 38. rokiem życia były matki 36 (37,5%) dzieci. Pozostałe miały nie mniej niż 40 i nie więcej niż 50 lat. Od dnia urodzenia dziecka do dnia wszczęcia postępowania w sprawie upłynął okres od 6 miesięcy do 17 lat i 6 miesięcy.

Co piąta matka w dniu urodzenia dziecka liczyła nie więcej niż 20 lat. Trzy najmłodsze matki urodziły swe dzieci w 16. roku życia, pięć było małoletnich, gdy ich dzieci przyszły na świat. Pomiędzy 18. a 20. rokiem życia w chwili urodzenia dziecka było 14 matek. W wieku od 20,5 do 25 lat urodziło dziecko, którego dotyczyło postępowanie, 37 matek (38,5%). Większość matek młodo urodziła dzieci, których dotyczyły zbadane postępowania. 60% matek liczyło wówczas od 16 do 26 lat. Nie więcej niż 30 lat liczyły w dniu porodu 74 (77%) matki. Dwie najstarsze w chwili porodu miały po 43 lata (w wieku od 40 do 43 lat były matki 5 dzieci).

W dniu orzekania w sprawie 41 (42,7%) matek było pannami, 22 (22,9%) pozostawały w związku małżeńskim, 31 (32,3%) było rozwiedzionych, a 2 (2,1%) były wdowami.

2.2.2. Wykształcenie, źródła utrzymania, gospodarstwa domowe matek w dniu orzekania

Wykształcenie

Wczesne macierzyństwo znacznego odsetka matek zapewne miało wpływ na ich możliwości edukacyjne i całokształt sytuacji życiowej. Informacje o poziomie wykształcenia dotyczyły matek 94 (100%) dzieci. Matki 37 dzieci (39,4%) nie uzyskały wyższego poziomu wykształcenia niż szkoła podstawowa. W tej grupie matki 7 dzieci nie ukończyły nawet ogólnokształcącej szkoły podstawowej, bowiem z uwagi na poziom rozwoju intelektualnego uczęszczały do szkół specjalnych.

Część absolwentek szkół podstawowych kontynuowała naukę. Najwięcej (matki 27 dzieci) uzyskało wykształcenie zawodowe o podstawowym (zasadniczym) poziomie. Matki 6 dzieci zakończyły swą edukację na poziomie gimnazjum. Wykształcenie średnie uzyskały matki 15 dzieci, a wyższe niż średnie matki 9 dzieci (w tym matki 6 dzieci wyższe magisterskie).

Źródła utrzymania

Informacje o źródłach utrzymania dotyczyły matek 88 dzieci (100%). Matki 31 dzieci (35,2%) pozostawały w stosunku pracy i wynagrodzenie było ich jedynym dochodem. Matki 4 dzieci prowadziły działalność gospodarczą na własny rachunek, a trzy były rencistkami. Wymieniona grupa matek 37 dzieci (42%) o znanych źródłach utrzymania miała stabilne przychody, choć na dosyć niskim poziomie. Sytuacja pozostałych (a więc większości matek) była bardzo skomplikowana. Wszystkie były zależne od pomocy społecznej albo od pomocy innych osób (rodziców, męża,

partnera z konkubinatu). Przykładowo matki 16 dzieci pozostawały na utrzymaniu mężczyzny, z którym aktualnie prowadziły wspólne gospodarstwo domowe (w 7 przypadkach był nim ojciec dziecka, którego dotyczyło postępowanie).

Zwykle matki, które nie uzyskiwały wynagrodzenia za pracę, czerpały środki utrzymania z wielu różnych źródeł (np. zasiłek dla osoby bezrobotnej, prace dorywcze, świadczenia alimentacyjne należne dziecku, pomoc rodziców itp.).

Gospodarstwa domowe

W 19 przypadkach matki pozostawały w gospodarstwie domowym z ojcami dzieci, których dotyczyło postępowanie, w 24 – z innym mężczyzną. W tych wszystkich przypadkach partner matki pozostawał z nią w trwałym związku (w małżeństwie lub części w konkubinacie).

Matki 32 dzieci prowadziły samodzielnie (samotnie lub z dziećmi) swoje gospodarstwo domowe, a matki 15 pozostawały we wspólnocie rodzinno-domowej z własnymi rodzicami. Wiadomo było o bezdomności matek w 2 przypadkach.

2.2.3. Stosunki rodzinne matek

Informacje o sytuacji osobistej matek zawarte w przeanalizowanych aktach spraw nie były wyczerpujące. Nie było żadnych informacji o sytuacji matek 13 dzieci. Ustalono, że matki pozostawały w małżeństwie lub konkubinacie z ojcem dziecka, którego dotyczyło postępowanie, w 19 przypadkach. Matki 24 dzieci pozostawały w małżeństwie lub konkubinacie z innym mężczyzną. Matki 21 dzieci w dniu orzekania w sprawie nie miały żadnego partnera. W 6 przypadkach matka miała partnera, ale nie mieszkała z nim, a ich kontakty miały „luźny” charakter. Matki innych 6 dzieci prowadziły dosyć „swobodny” styl życia, miewały po kilku różnych partnerów, a sytuacja w tych związkach zmieniała się dynamicznie.

Istotne było ustalenie relacji matek z rodziną pochodzenia i z rodziną ojców ich dzieci, bowiem są to zwykle naturalne „grupy wsparcia” w trudnych sytuacjach życiowych. Wcześniej wspomniano już, że matki 15 dzieci pozostawały we wspólnocie rodzinno-domowej z własnymi rodzicami, co świadczyło (z nielicznymi wyjątkami) o co najmniej poprawnych stosunkach pomiędzy nimi.

Niezależnie od tego w aktach były informacje dotyczące relacji matek 56 dzieci (tu 100%) z własnymi rodzinami generacyjnymi. Matki 22 dzieci (39,3%) miały ze swymi rodzinami dobre lub bardzo dobre stosunki. Utrzymywały z nimi stałe kontakty, doznawały różnorodnej pomocy i wsparcia emocjonalnego. Stosunki matek 26 dzieci (46,4%) z rodzinami nie były aż tak bliskie i serdeczne jak w pierwszej z wymienionych grup przypadków, ale były poprawne. Matki wiedziały, że w sytuacjach szczególnie dla nich trudnych rodzina udzieli koniecznej pomocy. Matki 6 dzieci (10,7%) zachowywały dystans do swych rodziców i rodzin, a one krytycznie oceniały matki (także w ich roli macierzyńskiej). Wzajemne stosunki były nacechowane rezerwą bądź niechęcią. W 2 (3,6%) przypadkach stosunki matek z ich rodzinami były wrogie, co potwierdzały częste kłótnie, awantury, a nawet wzajemnie wytaczane sobie procesy.

O wiele gorzej kształtowały się stosunki matek z rodzinami ojców ich dzieci, przynajmniej te, o których były informacje w aktach (a dotyczyło to tylko 34 spraw). Zaledwie w jednym przypadku wzajemne stosunki matki z rodzicami ojca jej dziecka były bardzo

dobrze, a w 5 kolejnych przypadkach poprawnie, co stwarzało prawdopodobieństwo uzyskania pomocy w trudnej sytuacji życiowej. Stosunki matek 13 dzieci z rodzicami (rodzinami) ojców dzieci charakteryzował wzajemny dystans i niechęć. Wiadomo też było, że w 15 przypadkach nie było jakichkolwiek kontaktów pomiędzy matką dziecka a rodziną jego ojca.

2.2.4. Władza rodzicielska matek nad dziećmi i ich kontakty z dziećmi w chwili wszczęcia postępowania

W aktach zbadanych spraw były informacje o władzy rodzicielskiej matek 94 dzieci. Wiadomo było, że 2 matki były pozbawione władzy rodzicielskiej, a władza rodzicielska jednej była zawieszona. Matkom ponad połowy dzieci (50 – 53,2%) przysługiwała pełnia władzy rodzicielskiej. Władza rodzicielska matek nad 3 dzieci była ograniczona w wyroku rozwodowym, a władza rodzicielska nad 38 dziećmi była ograniczona na podstawie art. 109 k.r.o.

Tabela 5.			
Władza rodzicielska matek w chwili wszczęcia postępowania			
L.p.	Władza rodzicielska matek nad dziećmi w chwili wszczęcia postępowania	Liczba	%
1.	Pełna bez określenia miejsca pobytu dziecka	33	34,4
2.	Pełna z określeniem miejsca pobytu dziecka przy matce	16	16,7
3.	Pełna z określeniem miejsca pobytu dziecka przy ojcu	1	1,0
4.	Ograniczona w wyroku rozwodowym	3	3,1
5.	Ograniczona na podstawie art. 109 k.r.o.	38	39,6
6.	Zawieszona	1	1,0
7.	Nie ma – została pozbawiona władzy rodzicielskiej	2	2,1
8.	Brak danych	2	2,1
9.	Ogółem	96	100,0

Źródło: opracowanie własne

Wiadomo było, jak kształtowała się styczność matek, które nie sprawowały bezpośredniej pieczy, z 38 dziećmi. W 10 przypadkach kontakty odbywały się regularnie, w 24 zaś nieregularnie i rzadko, mimo iż osoba sprawująca bezpośrednią pieczę nad dzieckiem nie utrudniała styczności. Dwie matki nie utrzymywały w ogóle kontaktów z dziećmi. Jednej kontakty utrudniano i z nich w tej sytuacji zrezygnowała. Jedna matka, której kontakty z dzieckiem były utrudniane, wystąpiła na drogę sądową, aby je wyegzekwować, ale wiadomo, że napotykała trudności w wykonaniu orzeczenia o styczności z dzieckiem.

2.3. Ojcowie dzieci, których dotyczyło postępowania

2.3.1. Sposób ustalenia ojcostwa

Zbadane postępowania dotyczyły 96 dzieci, jednakże pochodzenie dzieci od ojców było ustalone w 91 przypadkach (100%). W stosunku do 5 pozamałżeńskich

dzieci ojcostwo nie było ustalone. Najczęściej występującym sposobem ustalenia pochodzenia dziecka od ojca było uznanie, które dotyczyło 58 dzieci (63,7%). Z małżeństwa rodziców pochodziło 31 dzieci (34,1%), a sąd ustalił ojcostwo tylko w stosunku do 2 dzieci (2,2%).

2.3.2. Wiek i stan cywilny ojców

W aktach były informacje dotyczące wieku ojców 84 dzieci w dniu ich urodzenia. Jeden z nich (najmłodszy) liczył wówczas 17 lat, jeden 18 i jeden 19. Dwudziestoletnich ojców było trzech. Tak więc nie więcej niż 20 lat w dniu urodzenia dziecka miało tylko 7,1% ojców, podczas gdy w takim wieku była co piąta matka dziecka, którego dotyczyło postępowanie.

W dniu urodzenia dziecka w wieku od 21 do 30 lat byli ojcowie 45 dzieci (53,6%), a od 31 do 39 lat liczyli ojcowie 24 dzieci (28,6%). Pozostali mieli wówczas od 40 do 49,5 lat.

W chwili wszczęcia postępowania 3 ojców nie żyło. Informacje dotyczące wieku znanych, żyjących ojców dotyczyły 84 osób (tu 100%). Dwaj najmłodszy ojcowie mieli po 22, a dwaj najstarsi po 63 lata. Nie więcej niż 30 lat liczyło w dniu wszczęcia postępowania 18 ojców (21,4%). W wieku od 30 do 39,5 lat byli ojcowie 35 dzieci (41,7%), a w grupie wieku od 40 do 48 lat byli ojcowie 26 dzieci (30,9%). Pozostali liczyli od 50 do 63 lat.

Informacje dotyczące stanu cywilnego ojców w dniu orzekania przez sąd pierwszej instancji dotyczyły żyjących wówczas ojców 83 dzieci (tu 100%). Ojcowie 40 dzieci byli kawalerami (48,2%), a 25 było rozwiedzionych (30,1%). W związku małżeńskim pozostawało 16 ojców (19,3%), 2 (2,4%) było wdowcami.

2.3.3. Wykształcenie, źródła utrzymania, gospodarstwa domowe ojców w dniu orzekania

Wykształcenie

W aktach zbadanych spraw były informacje o wykształceniu ojców 81 dzieci (tu 100%). Blisko połowa z nich – ojcowie 40 dzieci (49,4%) ukończyła tylko szkołę podstawową, 2 gimnazjum (2,5%), a ojcowie 22 dzieci (27,2%) po szkole podstawowej zdobyli jakiś zawód (było to podstawowe wykształcenie zawodowe, niekiedy uzyskane w ramach „przyuczenia do zawodu” – jednym z popularniejszych w tej grupie był zawód murarza). Ojcowie pozostałych dzieci legitymowali się co najmniej średnim wykształceniem. Ojcowie 11 dzieci (13,6%) byli technikami, ojcowie 4 dzieci (4,9%) ukończyli liceum ogólnokształcące i nie kontynuowali nauki, jeden uzyskał licencjat (1,2%) i jeden magisterium (1,2%). Tak więc poziom wykształcenia większości ojców był niski.

Źródła utrzymania

Informacje o źródłach utrzymania dotyczyły ojców 83 dzieci (100%). Ojcowie 33 dzieci (39,8%) mieli względnie stabilne, stałe źródła utrzymania. W tej grupie ojcowie 24 dzieci pozostawali w stosunku pracy, ojcowie 2 dzieci prowadzili działalność gospodarczą, jeden prowadził rodzinne gospodarstwo rolne, a ojcowie

6 dzieci uzyskiwali rentę lub emeryturę. Ojcowie 24 dzieci utrzymywali się wyłącznie z prac dorywczych, głównie wykonywanych „na czarno”. Ich przychody z tego źródła miały różną wysokość, która nie była udokumentowana. Przyznawali jednak, że udaje im się dzięki własnej pracy co najmniej zaspokoić swoje podstawowe potrzeby. Ojcowie 4 dzieci (4,8%) łączyli prace dorywcze ze środkami z pomocy społecznej, a 3 (3,6%) z pomocą uzyskiwaną od swoich rodziców. Jak z powyższego wynika, ojcowie 31 dzieci, niemający żadnych udokumentowanych dochodów, przyznali, że pracują dorywczo, co stanowi podstawowe lub uzupełniające źródło ich utrzymania. Wiadomo było, że ojcowie 11 dzieci (13,3%) przebywają w zakładach karnych. Trzech ojców (3,6%) twierdziło, że nie ma żadnych przychodów, trzech kolejnych (3,6%), że jedyne ich przychody to zasiłki z pomocy społecznej. Dwóch (2,4%) pozostawało na utrzymaniu własnych rodziców.

Gospodarstwa domowe

Jak wspomniano, opisując sytuację matek, ojcowie 19 dzieci pozostawali z nimi we wspólnym pożyciu. Ojcowie 12 dzieci byli w konkubinacie z inną kobietą. Ojcowie 23 dzieci prowadzili wspólne gospodarstwo domowe z własnymi rodzicami (krewnymi). Ojcowie 10 dzieci samodzielnie (samotnie lub niekiedy z dziećmi) prowadzili własne gospodarstwo domowe. Ojcowie 11 dzieci byli osadzeni w zakładach karnych. Trzech ojców przebywało za granicą w celach zarobkowych i nie było danych dotyczących ich sytuacji w miejscu pobytu, jeden był bezdomny.

2.3.4. Stosunki rodzinne ojców

Informacje na temat związków emocjonalnych i faktycznej sytuacji ojców były ograniczone. Wiadomo, że ojcowie 16 dzieci byli żonaci, ojcowie 67 dzieci byli stanu wolnego (głównie kawalerowie i rozwodnicy). Poza tymi, którzy mieszkali i prowadzili wspólne gospodarstwo z żonami lub partnerkami konkubinatów, ojcowie 8 dzieci pozostawali w związkach emocjonalnych z kobietami, ale nie prowadzili z nimi wspólnego gospodarstwa domowego. Ojcowie 22 dzieci twierdzili, że nie mają partnerki.

Możliwe było dokonanie oceny relacji ojców 41 dzieci (tu 100%) z własnymi rodzinami. W 22 (53,6%) przypadkach były one dobre lub bardzo dobre. Wzajemne stosunki ojców 19 dzieci z rodzinami można było uważać za poprawne. W 2 przypadkach stosunki ojca z rodziną pochodzenia charakteryzował wzajemny dystans i niechęć.

W aktach 31 (tu 100%) spraw były informacje o stosunkach ojców z rodzinami matek ich dzieci. Wiadomo było, że w 14 przypadkach (45,2%) nie było jakichkolwiek kontaktów, w 1 przypadku wzajemne stosunki były bliskie, w 5 (16,1%) – poprawne. W 11 (35,5%) przypadkach wzajemne relacje charakteryzował dystans i niechęć.

Na stosunki rodzinne miały wpływ toczące się postępowania sądowe między rodzicami. Informacje na ich temat nie były wyczerpujące. W jednym przypadku pomiędzy rodzicami toczyły się jednocześnie, równoległe z badaną sprawą, 3 inne postępowania: cywilne, karne i o ustalenie kontaktów ojca z dzieckiem. W 4 sprawach pomiędzy rodzicami toczyły się równoległe ze sprawą o pozbawienie władzy

rodzicielskiej po 2 inne postępowania (w 2 przypadkach były to postępowania cywilne i karne, a w 2 o alimenty i kontakty z dzieckiem). W 11 przypadkach ojcowie byli pozwani o podwyższenie alimentów.

2.3.5. Władza rodzicielska ojców nad dziećmi i ich kontakty z dziećmi w chwili wszczęcia postępowania

W chwili wszczęcia postępowania ojcom przysługiwała pełnia władzy rodzicielskiej nad 45 dziećmi. Pozbawionych jej było 3 ojców, a jednemu władza rodzicielska nie przysługiwała, bowiem nie przyznał mu jej sąd, ustalając ojcostwo.

Tabela 6.			
Władza rodzicielska ojców w chwili wszczęcia postępowania			
L.p.	Władza rodzicielska ojców w chwili wszczęcia postępowania	Liczba	%
1.	Pełna bez określenia miejsca pobytu dziecka	32	35,2
2.	Pełna z określeniem miejsca pobytu dziecka przy matce	8	8,8
3.	Pełna z określeniem miejsca pobytu dziecka przy ojcu	5	5,5
4.	Ograniczona w wyroku rozwodowym	9	9,9
5.	Ograniczona na podstawie art. 109 k.r.o.	28	30,8
6.	Pozbawiony władzy rodzicielskiej	3	3,3
7.	Nie przysługuje z innej przyczyny niż pozbawienie władzy rodzicielskiej	1	1,0
8.	Ojciec zmarł	3	3,3
9.	Brak danych	2	2,2
10.	Ogółem	91	100,0

Źródło: opracowanie własne

Gdy uwzględni się ojców wówczas żyjących, o których władzy rodzicielskiej są informacje, co dotyczy ojców 86 dzieci (tu 100%), to okazuje się, że pełna władza rodzicielska przysługiwała ojcom nad 52,3% dzieci, a ograniczona wskutek rozwodu dotyczyła 10 dzieci. Wcześniejsze ingerencje w wykonywanie władzy rodzicielskiej, wynikające z zagrożenia dobra dziecka, dotyczyły ojców 31 (36%) dzieci i głównie polegały na jej ograniczeniu na podstawie art. 109 k.r.o.

Ojcowie niemieszkający z dziećmi w żadnym przypadku nie utrzymywali z nimi kontaktów systematycznie. W 5 przypadkach było to związane ze sporem dotyczącym form i częstotliwości spotkań bądź z trudnością wyegzekwowania orzeczonych kontaktów. Z reguły jednak ojcowie albo nie byli zainteresowani losami dziecka po zerwaniu pożycia z jego matką i nigdy nie podejmowali działań, aby dziecko zobaczyć (dotyczyło to ojców 11 dzieci), albo napotykając trudności, rezygnowali bez podjęcia prób zmiany sytuacji (9 przypadków). Przyczyną obiektywną braku spotkań z dziećmi było osadzenie skazanego ojca w zakładzie karnym lub jego pobyt za granicą. Zwykle do kontaktów dochodziło rzadko, niesystematycznie z różnych subiektywnych przyczyn (32 przypadki). Bardziej szczegółowe ustalenia są zamieszczone w tabeli 7.

Tabela 7. Kontakty żyjących ojców niemieszkających z dziećmi w chwili wszczęcia postępowania			
L.p.	Kontakty ojców niemieszkających z dziećmi	Liczba	%
1.	Odbywają się nieregularnie, mimo że osoba sprawująca pieczę nie utrudnia ich	32	35,2
2.	Były utrudniane i z tej przyczyny ojciec zaprzestał ich, rezygnując z walki	9	9,9
3.	Nie są i nigdy nie były realizowane	11	12,1
4.	Orzeczono zakaz kontaktów	2	2,2
5.	Ojciec nie realizuje/nie realizował ich w związku z osadzeniem w zakładzie karnym	14	15,4
6.	Ojciec przebywa za granicą	1	1,0
7.	Inna sytuacja	5	5,5
8.	Ojciec zmarł	3	3,3
9.	Brak danych	14	15,4
10.	Ogółem	91	100,0

Źródło: opracowanie własne

3. WCZEŚNIEJSZE INGERENCJE W WYKONYWANIE WŁADZY RODZICIELSKIEJ NAD DZIECKIEM, KTÓREGO DOTYCZY POSTĘPOWANIE

Zbadane postępowania o pozbawienie władzy rodzicielskiej były pierwszą ingerencją w wykonywanie władzy przez danego rodzica odnośnie do 43 dzieci (44,8%). Wcześniej toczyły się już postępowania dotyczące 31 dzieci (32,3%). Odnośnie do 15 dzieci (15,6%) zbadane postępowanie było kolejnym etapem ingerencji, bowiem zastosowany wcześniej „lżejszy” środek (najczęściej nadzór kuratora sądowego) okazał się nieskuteczny, a stopień zagrożenia dobra dziecka przez nienależyte wykonywanie władzy rodzicielskiej był bardzo poważny. Odnośnie do pozostałych 7 dzieci (7,3%) sytuacja była inna. W szczególności, mimo że nie było wcześniejszych ingerencji w wykonywanie władzy rodzicielskiej, toczyły się postępowania (zwłaszcza dotyczące kontaktów z dzieckiem) ujawniające nienależyte wykonywanie władzy rodzicielskiej.

Tabela 8. Wcześniejsze sprawy dotyczące władzy rodzicielskiej/kontaktów z dzieckiem rodzica, którego dotyczy postępowanie			
L.p.	Ingerencje dotyczące władzy rodzicielskiej/kontaktów z dzieckiem	Liczba	%
1.	Zastosowano jeden środek ograniczenia władzy rodzicielskiej (art. 109 k.r.o.)	21	39,6
2.	Kolejno stosowano różne zarządzenia na podstawie art. 109 k.r.o.	22	41,5
3.	Zawieszono władzę rodzicielską	1	1,9
4.	Inna sytuacja (np. orzeczenie o kontaktach i ich egzekucja)	9	17,0
5.	Ogółem	53	100,0

Źródło: opracowanie własne

Najczęściej – w stosunku do 43 dzieci (81,1%) – na podstawie art. 109 k.r.o. wcześniej zastosowano jedno lub kilka zarządzeń, które miały usunąć stan zagrożenia dobra dzieci.

Jeżeli zastosowano więcej niż jeden środek ingerencji w wykonywanie władzy rodzicielskiej przez matki, to najczęściej – odnośnie do 20 dzieci (42,5%) – w pierwszej kolejności był to nadzór kuratora rodzinnego, a w drugiej – umieszczenie dziecka w rodzinie zastępczej lub placówce opiekuńczo-wychowawczej.

W 2 przypadkach najpierw dziecko umieszczono w spokrewnionej, a później w zawodowej rodzinie zastępczej.

Tabela 9.
Wcześniejsze ingerencje we władzę rodzicielską matek

L.p.	Wcześniejsze ingerencje we władzę rodzicielską matek	Liczba	%
1.	Nadzór kuratora rodzinnego	13	27,6
2.	Umieszczenie dziecka w placówce opiekuńczo-wychowawczej	9	19,2
3.	Umieszczenie dziecka w spokrewnionej rodzinie zastępczej	2	4,3
4.	Zawieszenie władzy rodzicielskiej	1	2,1
5.	Więcej niż jeden środek ingerencji w wykonywanie władzy rodzicielskiej	22	46,8
6.	Ogółem	47	100,0

Źródło: opracowanie własne

Nie występowały istotne różnice w uprzednio stosowanych środkach ingerencji we władzę rodzicielską ojców w porównaniu z ingerencjami we władzę rodzicielską matek.

Tabela 10.
Wcześniejsze ingerencje we władzę rodzicielską ojców

L.p.	Wcześniejsze ingerencje we władzę rodzicielską ojców	Liczba	%
1.	Nadzór kuratora rodzinnego	9	23,7
2.	Umieszczenie dziecka w placówce opiekuńczo-wychowawczej	7	18,4
3.	Umieszczenie dziecka w spokrewnionej rodzinie zastępczej	1	2,6
4.	Ograniczenie władzy rodzicielskiej w związku z rozводом z matką dziecka	4	10,5
5.	Więcej niż jeden środek ingerencji w wykonywanie władzy rodzicielskiej	17	44,8
6.	Ogółem	38	100,0

Źródło: opracowanie własne

4. POSTĘPOWANIE O POZBAWIENIE WŁADZY RODZICIELSKIEJ

4.1. Inicjatywa wszczęcia postępowania i rodzic, którego ono dotyczyło

Odnośnie do 60 dzieci (62,5%) postępowanie zostało wszczęte z urzędu. Matki żądały pozbawienia ojców władzy rodzicielskiej nad 24 dzieci (25%), a ojcowie

żądali pozbawienia władzy rodzicielskiej matek nad 6 dzieci (6,3%). Na żądanie prokuratora wszczęto postępowania dotyczące 2 dzieci, a na żądanie innego podmiotu toczyły się postępowania o pozbawienie władzy rodzicielskiej nad 4 dzieci (4,2%). Jedynie w 7 sprawach toczących się na wniosek osoby fizycznej była ona reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika procesowego.

Sąd, który wszczął **postępowanie z urzędu**, co miało miejsce odnośnie do 60 dzieci (tu 100%), najczęściej – w 14 przypadkach (23,3%) – był informowany o przesłankach pozbawienia władzy rodzicielskiej przez miejski (lub gminny) ośrodek pomocy społecznej. Z jednakową częstotliwością – dwukrotnie odnośnie do 8 dzieci (po 13,3%) – informacja pochodziła od policji oraz od placówki (ewentualnie zawodowej rodziny zastępczej), w której przebywało dziecko, trzykrotnie sygnalizowała sprawę szkoła, a w pojedynczych przypadkach informacja o potrzebie wszczęcia postępowania pochodziła od prokuratury oraz od zawodowego kuratora rodzinnego.

Tabela 11. Podmiot wskazujący na potrzebę wszczęcia postępowania			
L.p.	Podmiot wskazujący na potrzebę wszczęcia postępowania	Liczba	%
1.	Sąd prowadzący inną sprawę dotyczącą dziecka (rodziny)	11	18,4
2.	Sąd w związku z oceną przewidzianą w art. 5791 kodeksu postępowania cywilnego ¹	5	8,3
3.	Prokurator	1	1,7
4.	Kurator rodzinny	1	1,7
5.	Policja	8	13,3
6.	Szkoła	3	5,0
7.	Placówka opiekuńczo-wychowawcza, w której przebywa dziecko	8	13,3
8.	Krewny lub rodzina dziecka	2	3,3
9.	Ośrodek pomocy społecznej (miejski, gminny)	14	23,3
10.	Inna sytuacja (w tym niezależne od siebie informacje od kilku podmiotów)	7	11,7
11.	Ogółem	60	100,0

¹ Ustawa z 17.11.1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296 ze zm.), dalej jako k.p.c.

Źródło: opracowanie własne

Prowadząc inną sprawę dotyczącą 11 dzieci, sądy podjęły decyzję o wszczęciu postępowania o pozbawienie władzy rodzicielskiej, a w kolejnych 5 przypadkach wszczęcie postępowania pozostawało w związku z oceną sytuacji dzieci umieszczonych w placówkach dokonywaną na podstawie art. 579¹ k.p.c. Niejednokrotnie o celowości wszczęcia postępowania jednocześnie (niezależnie od siebie) informowały różne podmioty (np. miejski ośrodek pomocy społecznej, policja, kurator rodzinny).

Żądanie pozbawienia władzy rodzicielskiej nad 38 dzieci dotyczyło tylko ich ojca, a nad 24 dziećmi tylko matki. Pozbawienie obojga rodziców władzy rodzicielskiej rozważane było odnośnie do 34 dzieci. Żądanie dotyczące tylko ojca

bądź tylko matki miało miejsce zawsze wówczas, gdy wniosek był składany przez drugiego z rodziców. W pozostałych przypadkach przyczyny takiej sytuacji były zróżnicowane, co wynika z informacji przedstawionych w tabeli 12 i 13.

Tabela 12.
Wniosek o pozbawienie władzy rodzicielskiej tylko matki

L.p.	Przyczyna ograniczenia wniosku o pozbawienie władzy rodzicielskiej do matki	Liczba	%
1.	Nie zostało ustalone pochodzenie dziecka od ojca	5	20,8
2.	Znany (ustalony) ojciec dziecka nie żyje	3	12,5
3.	Ojcu nie przysługuje władza rodzicielska nad dzieckiem	4	16,7
4.	W stosunku do ojca nie ma zarzutów (należyście sprawuje władzę rodzicielską)	4	16,7
5.	Zastosowano zarządzenie z art. 109 k.r.o. i nie ma podstaw do jego zmiany	2	8,3
6.	Sprawa toczy się z inicjatywy ojca	6	25,0
7.	Ogółem	24	100,0

Źródło: opracowanie własne

Tabela 13.
Wniosek o pozbawienie władzy rodzicielskiej tylko ojca

L.p.	Przyczyna ograniczenia wniosku o pozbawienie władzy rodzicielskiej do ojca	Liczba	%
1.	W stosunku do matki nie ma zarzutów (należyście sprawuje władzę rodzicielską)	5	13,1
2.	Matce nie przysługuje władza rodzicielska nad dzieckiem lub jest zawieszona	3	7,9
3.	Zastosowano zarządzenie z art. 109 k.r.o. i nie ma podstaw do jego zmiany	6	15,8
4.	Sprawa toczy się z inicjatywy matki	24	63,2
5.	Ogółem	38	100,0

Źródło: opracowanie własne

4.2. Uzasadnienie wniosku o pozbawienie władzy rodzicielskiej

4.2.1. Wskazanie powodów pozbawienia władzy rodzicielskiej w nawiązaniu do treści art. 111 k.r.o.

Znaczna część wniosków o pozbawienie władzy rodzicielskiej została sporządzona osobiście przez osoby fizyczne, które raczej opisywały stan faktyczny, niż wskazywały na ustawowe przesłanki pozbawienia władzy rodzicielskiej. Można jednak było podjąć próbę zakwalifikowania sytuacji dotyczących władzy rodzicielskiej nad poszczególnymi dziećmi według kryteriów ustawowych wskazanych w art. 111 k.r.o. Nie było to możliwe jedynie w przypadkach dotyczących 2 dzieci. Jak wynika z zestawienia zawartego w tabeli 14 dominującym powodem pozbawienia władzy rodzicielskiej według stanowiska sądu wszczynającego postępowanie z urzędu, wnioskodawców oraz podmiotu zawiadamiającego sąd o potrzebie wszczęcia postępowania z urzędu

było rażące zaniedbywanie obowiązków wobec dziecka, które zarzucono jednemu lub obojgu rodzicom 78 dzieci (81,2%).

Tabela 14. Powód wszczęcia postępowania o pozbawienie władzy rodzicielskiej			
L.p.	Powód wszczęcia postępowania o pozbawienia władzy rodzicielskiej	Liczba	%
1.	Trwała przeszkoda w wykonywaniu władzy rodzicielskiej	2	2,1
2.	Nadużywanie władzy rodzicielskiej	4	4,2
3.	Rażące zaniedbywanie obowiązków wobec dziecka	76	79,1
4.	Trwały brak zainteresowania dzieckiem umieszczonym w placówce	2	2,1
5.	Nadużywanie władzy rodzicielskiej i rażące zaniedbywanie obowiązków	4	4,2
6.	Inny powód bądź trudno dokonać kwalifikacji powodu	8	8,3
7.	Ogółem	96	100,0

Źródło: opracowanie własne

4.2.2. Okoliczności faktyczne wskazane w celu uzasadnienia pozbawienia władzy rodzicielskiej

Zwykle jako uzasadnienie pozbawienia władzy rodzicielskiej wskazywano więcej niż jedną okoliczność stanu faktycznego.

Częstotliwość poszczególnych zarzutów zależała od osoby rodzica, który miałby być pozbawiony władzy rodzicielskiej.

Gdy chodziło o **pozbawienie władzy rodzicielskiej tylko matek**, zarzucano im głównie:

- zaniedbywanie dziecka w konsekwencji nadużywania alkoholu (95,8% przypadków),
- skrajną niewydolność wychowawczą (66,7% przypadków),
- brak kontaktów z dzieckiem bądź kontakty sporadyczne (50,5% przypadków),
- złe wzorce wychowawcze (41,7% przypadków),
- awantury i agresywne zachowania pod wpływem alkoholu, który jest nadużywany (33,3% przypadków).

Gdy chodziło o **pozbawienie władzy rodzicielskiej tylko ojców**, zarzucano im głównie:

- nienależyte wykonywanie obowiązku alimentacyjnego (brak świadczeń, opóźnienia, zadłużenie (89,5% przypadków),
- brak kontaktów z dzieckiem bądź jedynie sporadyczne kontakty (71% przypadków),
- wywoływanie awantur i agresję pod wpływem alkoholu, który jest nadużywany (42,1% przypadków),
- znęcanie się nad matką, rodzeństwem lub innym domownikiem w obecności dziecka (34,2% przypadków),

Tabela 15. Zarzuty na uzasadnienie pozbawienia władzy rodzicielskiej							
L.p.	Zarzut	Dotyczy					
		Tylko matki		Tylko ojca		Obojga rodziców	
		Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%
1.	Niesprawowanie pieczy w ogóle	1	4,2	13	34,2	4	11,8
2.	Rażące zaniedbywanie pieczy	10	41,7	5	13,2	6	17,6
3.	Znęcanie się fizyczne	4	16,7	2	5,3	3	8,8
4.	Znęcanie się psychiczne	2	8,3	3	7,9	3	8,8
5.	Agresja fizyczna	5	20,8	5	13,2	3	8,8
6.	Agresja słowna	5	20,8	6	15,8	3	8,8
7.	Znęcanie się nad członkiem rodziny w obecności dziecka	0	–	13	34,2	2	5,9
8.	Awantury, agresja pod wpływem nadużywanego alkoholu	8	33,3	16	42,1	6	17,6
9.	Zaniedbanie dziecka wskutek nadużywania alkoholu	23	95,8	12	31,6	14	41,2
10.	Zaniedbanie dziecka wskutek zażywania narkotyków	2	8,3	3	7,9	2	5,9
11.	Złe metody wychowawcze (np. bicie, poniżanie)	6	25,0	4	10,5	4	11,8
12.	Złe wzorce wychowawcze	10	41,7	7	18,4	3	8,8
13.	Osadzenie w zakładzie karnym (zły wzór, niewykonywanie obowiązków)	0	–	5	13,2	2	5,9
14.	Brak alimentacji, opóźnienia świadczeń, zadłużenie	7	29,2	34	89,5	5	14,7
15.	Brak kontaktów z dzieckiem (kontakty sporadyczne)	12	50,5	27	71,0	13	38,2
16.	Uniemożliwianie drugiemu rodzicowi kontaktów z dzieckiem	6	25,0	2	5,3	0	–
17.	Porzucenie dziecka (brak wiadomości o rodzicu)	4	16,7	0	–	0	–
18.	Stworzenie z mieszkania „meliny”	0	–	0	–	3	8,8
19.	Skrajne zaniedbanie grożące dziecku (niemowlęciu) śmiercią	2	8,3	0	–	0	–
20.	Tolerowanie wagarów, złego towarzystwa, porzucenia nauki	3	12,5	0	–	0	–
21.	Skrajna niewydolność wychowawcza	16	66,7	4	10,5	12	35,3
22.	Brak mieszkania, elementarnych warunków bytowych	4	16,7	0	–	11	32,4
23.	Niedorozwój umysłowy uniemożliwiający wychowanie	5	20,8	3	7,9	0	–
24.	Zaburzenia psychiczne uniemożliwiający wychowanie	1	4,2	1	2,6	1	2,9
25.	Zły stan zdrowia fizycznego uniemożliwiający wychowanie	4	16,7	1	2,6	1	2,9
26.	Inne	7	29,2	2	5,3	0	–
27.	Ogółem liczba spraw przeciwko matce, ojcu, obojgu	24 = 100%		38 = 100%		34 = 100%	

Źródło: opracowanie własne

- zaniedbywanie obowiązków wobec dziecka w konsekwencji nadużywania alkoholu (31,6% przypadków).

Gdy w tym samym postępowaniu chodziło o **pozbawienie władzy rodzicielskiej obojga rodziców**, wskazywano, że oboje rodzice dopuścili się:

- zaniebdywania obowiązków wobec dziecka w konsekwencji nadużywania alkoholu (41,2% przypadków),
- zaniechania kontaktów z dzieckiem (38,2% przypadków),
- skrajnej niewydolności wychowawczej (35,3% przypadków),
- zaniebań prowadzących do braku elementarnych warunków bytowych, w tym braku odpowiedniego mieszkania (32,4% przypadków).

W sprawach dotyczących władzy rodzicielskiej zarówno matki, jak i ojca, mimo wymieniania z największą częstotliwością kilku okoliczności, należy odnotować, iż są one ściśle związane z nadużywaniem alkoholu przez oboje rodziców. W licznych stanach faktycznych opisane sytuacje wynikały z choroby alkoholowej, która nie była leczona bądź której leczenie okazywało się nieskuteczne. Rodzice, zwykle kochający dzieci i pragnący je wychowywać, w stanie zagrożenia pozbawieniem władzy rodzicielskiej mobilizowali się do okresowej (zwykle krótkotrwałej) abstynencji, ale nie byli w stanie wyzwolić się z nałogu.

4.3. Dziecko w dotychczasym go postępowaniu

W żadnej ze zbadanych spraw dziecko nie było traktowane jako uczestnik postępowania. Sądy podzieliły więc stanowisko wypowiedziane przez Sąd Najwyższy w uchwale pełnego składu Izby Cywilnej z 26.01.1973 r.¹², że „w sprawach o pozbawienie władzy rodzicielskiej oraz w sprawach o odebranie dziecka – dziecko nie jest uczestnikiem postępowania w rozumieniu art. 510 k.p.c.”, potwierdzone w uchwale SN z 3.05.1979 r.¹³ oraz pośrednio w postanowieniu składu 7 sędziów SN z 30.01.1996 r.¹⁴

Należy odnotować, że według stanowiska Sądu Najwyższego, powyższe nie jest równoznaczne z naruszeniem obowiązku wynikającego z art. 12 konwencji o prawach dziecka¹⁵, bowiem odmowa przyznania dziecku statusu uczestnika postępowania (np. w sprawie o pozbawienie władzy rodzicielskiej nad nim) nie uniemożliwia dziecku wypowiedzenia się w tym postępowaniu, na co zwrócił uwagę SN w postanowieniu z 16.12.1997 r.¹⁶ W jego uzasadnieniu SN wypowiedział pogląd, że art. 12 konwencji o prawach dziecka gwarantuje możliwość wypowiedzania się przez dziecko w każdym postępowaniu sądowym, które jego dotyczy. Konwencja o prawach dziecka pozostawia określenie sposobu realizacji tego obowiązku prawu

¹² Uchwała SN z 26.01.1973 r. (III CZP 101/71), OSNCP 1973/7–8, poz. 1.

¹³ Uchwała SN z 3.05.1979 r. (III CZP 14/79), OSNCP 1979/12, poz. 230.

¹⁴ Postanowienie składu 7 sędziów SN z 30.01.1996 r. (III CZP 172/95), OSNC 1996/7–8, poz. 92.

¹⁵ Konwencja o prawach dziecka, przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych 20.11.1989 r. (Dz. U. z 1991 r. Nr 120, poz. 526 ze zm.). Art. 12 konwencji o prawach dziecka: „1. Państwa-Strony zapewniają dziecku, które jest zdolne do kształtowania swych własnych poglądów, prawo do swobodnego wyrażania własnych poglądów we wszystkich sprawach dotyczących dziecka, przyjmując je z należytą wagą, stosownie do wieku oraz dojrzałości dziecka. 2. W tym celu dziecko będzie miało w szczególności zapewnioną możliwość wypowiedzania się w każdym postępowaniu sądowym i administracyjnym, dotyczącym dziecka, bezpośrednio lub za pośrednictwem przedstawiciela bądź odpowiedniego organu, zgodnie z zasadami proceduralnymi prawa wewnętrznego”.

¹⁶ Postanowienie SN z 16.12.1997 r. (III CZP 63/97), OSNC 1998/6, poz. 108.

wewnętrznemu właściwego państwa. Nie wynika z niej obowiązek przyznania dziecku statusu uczestnika postępowania. Przepisy polskiego postępowania cywilnego przewidują instytucję jego wysłuchania (w dacie orzekania art. 576 § 2 w zw. z art. 573 § 2 k.p.c., aktualnie też art. 216¹ k.p.c.).

4.4. Przeprowadzone dowody

4.4.1. Ustalenia statystyczne

Częstotliwość, z jaką przeprowadzono poszczególne dowody dotyczące sprawowania władzy rodzicielskiej nad dziećmi, została przedstawiona w tabeli 16.

Tabela 16. Przeprowadzone dowody			
L.p.	Przeprowadzone dowody	Liczba	%
1.	Przesłuchanie matki	84	87,5
2.	Przesłuchanie ojca	68	70,8
3.	Wysłuchanie dziecka	7	7,3
4.	Przesłuchanie świadków zgłoszonych przez matkę	22	22,9
5.	Przesłuchanie świadków zgłoszonych przez ojca	15	15,6
6.	Przesłuchanie innych świadków	50	52,1
7.	Z dokumentów z akt postępowania opiekuńczego dotyczącego dziecka*	60	62,5
8.	Z dokumentów z innych akt sądowych*	25	26,0
9.	Z wyroku rozwodowego rodziców dziecka	19	19,8
10.	Wywiad środowiskowy w miejscu przebywania (w domu rodzinnym) dziecka	78	83,1
11.	Dokumentacja stanu zdrowia dziecka	7	7,3
12.	Dokumentacja stanu zdrowia matki	4	4,2
13.	Dokumentacja stanu zdrowia ojca	2	2,1
14.	Opinia RODK przygotowana do tej sprawy	87	90,6
15.	Opinia RODK przygotowana do innej sprawy, dotycząca dziecka i rodziców	5	5,2
16.	Informacja lub opinia o dziecku ze szkoły lub placówki opiekuńczej	36	37,5
17.	Informacja z policji o dziecku, rodzinie, interwencjach domowych	32	33,3
18.	Odpis aktu urodzenia dziecka	67	69,8
19.	Inne	58	60,4

*W niektórych sprawach jako dowód były traktowane akta innego postępowania, bez wskazania konkretnych dokumentów znajdujących się na określonych kartach akt

Źródło: opracowanie własne

Postępowanie dowodowe potwierdziło w pełni wystąpienie faktów przedstawionych w uzasadnieniu wniosków (zawiadomień o potrzebie wszczęcia postępowań z urzędu) przemawiających za pozbawieniem władzy rodzicielskiej matek nad 50 dzieci oraz ojców nad 63 dzieci. Częściowe potwierdzenie przedstawionych

okoliczności faktycznych dotyczyło zarzutów wobec matek 10 i ojców 6 dzieci. Nie zostały potwierdzone jedynie okoliczności faktyczne mające uzasadnić zarzuty postawione matkom 3 i ojcom 2 dzieci.

4.4.2. Dowód z opinii RODK

Najczęściej (w ponad 90% zbadanych spraw) przeprowadzany był dowód z opinii RODK, co wynikało z kryteriów doboru akt. Odnośnie do władzy rodzicielskiej nad czworgiem dzieci dowód taki został zarządzony, ale nie przeprowadzono go w związku z niestawiennictwem rodzica.

Analiza merytoryczna dowodu z opinii RODK jest przedmiotem odrębnego opracowania. W tym miejscu należy jedynie odnotować, iż w żadnej ze zbadanych spraw dowód ten nie był zbędny i – w zasadzie¹⁷ – we wszystkich przypadkach w istotny sposób wzbogacał materiał dowodowy, przyczyniając się do wyjaśnienia sprawy. Sporadycznie były zgłaszane uwagi do treści opinii RODK.

Wymaga podkreślenia, że w żadnym przypadku uczestnicy postępowania nie kwestionowali dopuszczalności dowodu z opinii RODK¹⁸ ani nie wnosili o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego, który nie jest pracownikiem ośrodka. Nie zgłaszali też zastrzeżeń co do zastosowania tej opinii w sprawie o pozbawienie władzy rodzicielskiej. Jest to istotne stwierdzenie, bowiem unormowania prawne dotyczące podstawy działania oraz zakresu zadań RODK są dalekie od doskonałości, gdy zważy się, że dowód ten jest stosowany nie tylko w postępowaniach dotyczących nieletnich w rozumieniu ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich¹⁹, upoważniającej Ministra Sprawiedliwości do określenia w drodze rozporządzenia organizacji i zakresu działania ośrodków²⁰.

¹⁷ W kilku przypadkach na badanie do RODK nie zgłosiło się jedno z rodziców. Z reguły był to ojciec, co do którego wnioskowano pozbawienie władzy rodzicielskiej. Zwykle w takiej sytuacji wyznaczano nowy termin badania, a gdy po raz kolejny rodzic ten nie stawił się, RODK informował, że z tej przyczyny nie może wykonać zlecenia sądu, albo prowadził badanie w wąskim zakresie – z udziałem dziecka i tylko jednego z rodziców. Takie ograniczone badanie, bez udziału rodzica, którego dotyczyły zarzuty, nie spełniało w pełni przewidzianej dla niego roli.

¹⁸ Krytyczne uwagi na temat obiektywizmu opinii RODK, w szczególności w zakresie ocen dotyczących kompetencji wychowawczych ojców, a także stosowanych w badaniach psychologicznych narzędzi diagnostycznych, wypowiadali np. autorzy *Raportu z działań strażniczych „Monitoring pracy wybranych Rodzinnych Ośrodków Diagnostyczno-Konsultacyjnych”*, Warszawa 2009, przygotowanego przez stowarzyszenie Centrum Praw Ojca i Dziecka przy wsparciu finansowym Fundacji Batorego udzielonym w ramach programu obywatelskiego nadzoru nad funkcjonowaniem instytucji państwowych. Polemika z powołanymi poglądami jest zawarta w opracowaniu A. Czeredereckiej – por. A. Czerederecka, *Rodzinne ośrodki diagnostyczno-konsultacyjne na cenzurowanym*, „Rodzina i Prawo” 2013/24, s. 17–27.

¹⁹ Ustawa z 26.10.1982 r. o postępowaniu w sprawach nieletnich (tekst jedn.: Dz. U. z 2010 r. Nr 33, poz. 178 ze zm.), dalej jako u.p.n.

²⁰ Rodzinne ośrodki diagnostyczno-konsultacyjne działają zgodnie z rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z 3.08.2001 r. w sprawie organizacji i zakresu działania rodzinnych ośrodków diagnostyczno-konsultacyjnych (Dz. U. Nr 97, poz. 1063), dalej jako r.r.o.d.k., które zostało wydane na podstawie art. 84 § 3 u.p.n. Artykuł 84 § 3 u.p.n. stwierdza, że Minister Sprawiedliwości określi, w drodze rozporządzenia, organizację i zakres działania tych ośrodków, w szczególności obejmujący diagnozowanie nieletnich i ich środowiska rodzinnego, poradnictwo i opiekę specjalistyczną nad nieletnimi, a także diagnozowanie i poradnictwo w zakresie przeciwdziałania i zapobiegania demoralizacji. Konieczne wydaje się wskazanie, że przykładowe określenie zakresu zadań ośrodków zostało wprowadzone do treści art. 83 § 3 u.p.n. w drodze nowelizacji dokonanej w ustawie z 15.09.2000 r. o zmianie ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich (Dz. U. Nr 91, poz. 1010), obowiązującej od 29.01.2001 r. W pierwotnej wersji art. 84 u.p.n. w § 2 upoważniał Ministra Sprawiedliwości do określenia organizacji i zakresu działania RODK. Propozycja uszczegółowienia delegacji ustawowej zawartej w art. 84 u.p.n. nie została uzasadniona w projekcie nowelizacji – por. Rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich wraz z projektami podstawowych

Najpełniejsze, a zarazem – jak się wydaje – najtrafniejsze unormowanie dotyczące definicji RODK zawierało nieobowiązujące już zarządzenie Ministra Sprawiedliwości z 26.04.1983 r.²¹, wydane na podstawie art. 84 § 2 u.p.n.²² Stwierdzało ono, że ośrodek „jest placówką specjalistyczną w zakresie diagnozy, opieki specjalistycznej i poradnictwa w sprawach nieletnich, w sprawach opiekuńczych małoletnich oraz w innych sprawach rodzinnych”. Byłoby pożądane, aby taka definicja była sformułowana w ustawie poświęconej ośrodkom, ewentualnie w innej ustawie (np. o ustroju sądów powszechnych, jako że ośrodki pełnią funkcję organów pomocniczych sądów powszechnych nie tylko w sprawach dotyczących nieletnich). Potrzebę takiego unormowania dostrzegli posłowie²³ i Rzecznik Praw Dziecka²⁴.

Ustawa o postępowaniu w sprawach nieletnich nazywa sąd rozpoznający te sprawy sądem rodzinnym. W dniu uchwalania tej ustawy zakres kognicji wydziałów rodzinnych i nieletnich sądów rejonowych, traktowanych jako sądy rodzinne (czemu ustawa dawała wyraz *expressis verbis*), znacznie wykraczał poza sprawy nieletnich w rozumieniu art. 1 u.p.n.

Rodzinne ośrodki diagnostyczno-konsultacyjne były traktowane jako organy pomocnicze sądu rodzinnego (wydziału rodzinnego i nieletnich sądu rejonowego). Z tej przyczyny przyjmowano bez wątpliwości, że sądy rodzinne mogą korzystać z ich pomocy we wszystkich rozpoznawanych sprawach, o ile jest to merytorycznie uzasadnione z uwagi na przedmiot rozstrzygnięcia i okoliczności stanu faktycznego, mimo umiejscowienia podstawy ich powoływania w ustawie o postępowaniu w sprawach nieletnich²⁵. Wydaje się też, że celem zmiany brzmienia art. 84 u.p.n., obowiązującej od 29.01.2001 r., nie było ograniczenie zakresu działań ośrodków w stosunku do okresu poprzedzającego nowelizację. Pośrednio może o tym

aktów wykonawczych, Sejm III kadencji, druk sejmowy nr 1214. Dołączony do wymienionego projektu ustawy projekt z 23.06.1999 r. rozporządzenia w sprawie organizacji i zakresu działania rodzinnych ośrodków diagnostyczno-konsultacyjnych wykonawczego zawierał następującą definicję: „§1.1. Rodzinny ośrodek diagnostyczno-konsultacyjny jest specjalistyczną placówką pomocniczą sądów w zakresie diagnostyki i profilaktyki patologii społecznej w sprawach nieletnich i opiekuńczych małoletnich oraz w innych sprawach rodzinnych, a także probacji w sprawach nieletnich”. Zapewne więc w ocenie projektodawcy, którym była Rada Ministrów, szeroki zakres działania ośrodków (nieograniczający się do spraw nieletnich w rozumieniu ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich) był oczywisty i znajdujący uzasadnienie w projektowanym nowym brzmieniu art. 84 § 3 u.p.n. Paragraf 13 r.r.o.d.k. określił, że RODK „prowadzi działalność w zakresie diagnozy, poradnictwa i opieki specjalistycznej w sprawach nieletnich oraz w zakresie przeciwdziałania i zapobiegania demoralizacji”. Wśród zadań RODK w § 14 r.r.o.d.k. wskazano ogólnie, iż do zadań ośrodka (poza takimi, które w sposób niewątpliwy wiążą się z przestępczością i demoralizacją nieletnich) należy m.in. przeprowadzanie badań psychologicznych, pedagogicznych lub lekarskich oraz wydawanie na ich podstawie opinii na zlecenie sądu lub prokuratora, prowadzenie na zlecenie sądu mediacji nie tylko w sprawach nieletnich, ale i w sprawach rodzinnych. Ośrodki wydają opinie także w sprawach opiekuńczych małoletnich oraz w sprawach o rozwód i separację, a więc w sprawach, które dotyczą innej problematyki niż normowana ustawą o postępowaniu w sprawach nieletnich.

²¹ Zarządzenie Ministra Sprawiedliwości z 26.04.1983 r. w sprawie organizacji i zakresu działania rodzinnych ośrodków diagnostyczno-konsultacyjnych (Dz. Urz. Min. Sprawiedl. Nr 3, poz. 14).

²² Ówczesny tekst art. 84 § 2 u.p.n. stwierdzał, że Minister Sprawiedliwości tworzy i znosi rodzinne ośrodki diagnostyczno-konsultacyjne oraz określa ich organizację i zakres działania.

²³ Do Marszałka Sejmu RP skierowano 22.03.2013 r. projekt ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz ustawy – Karta Nauczyciela, przygotowany przez posłów z Klubu Parlamentarnego PO, którzy upowaznili do reprezentowania wnioskodawców posła J. Kozdronia, [http://orka.sejm.gov.pl/Druki7ka.nsf/Projekty/7-020-594-2013/\\$file/7-020-594-2013.pdf](http://orka.sejm.gov.pl/Druki7ka.nsf/Projekty/7-020-594-2013/$file/7-020-594-2013.pdf).

²⁴ S.L. Stadniczeńko, *Z prac Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Rodzinnego przy Rzeczniku Praw Dziecka*, „Rodzina i Prawo” 2013/24, s. 111. Zawarta tam jest też informacja o poselskim projekcie stosownego unormowania ustawowego.

²⁵ Tak J. Ignatowicz w: *Kodeks rodzinny i opiekuńczy z komentarzem*, J. Pietrzykowski (red.), Warszawa 1993, s. 54–55.

świadczyć powierzenie ośrodkom nowych zadań (np. w ustawie z 28.07.2005 r., nowelizującej m.in. art. 436 k.p.c.²⁶, ustalono, że RODK mogą wskazywać określone osoby jako mediatorów w sprawach o rozwód i o separację)²⁷.

Wydaje się, iż takie traktowanie ośrodków – mimo zmiany ustawy o ustroju sądów powszechnych²⁸, która 28.03.2012 r. zniósła ustrojowo-organizacyjne pojęcie sądu rodzinnego, zmiany kodeksu postępowania cywilnego (m.in. skreślenie art. 571 k.p.c.²⁹) oraz przepisów o RODK – jest nadal merytorycznie uzasadnione i pożądane. Kodeks postępowania cywilnego, mający zastosowanie w sprawach z zakresu prawa rodzinnego, nie zawiera przepisu o dowodzie z opinii RODK (ani o dowodzie z opinii placówek specjalistycznych, które nie mają statusu instytutu naukowego czy naukowo-badawczego).

Wydający opinie pracownicy RODK niekiedy, lecz nie we wszystkich przypadkach, byli wpisani na listę biegłych sądowych. Opinia wydawana była jednak przez ośrodek jako opinia RODK. Status ośrodka wyklucza stosowanie do niego wprost przepisu art. 290 k.p.c., nie jest bowiem instytutem naukowym (naukowo-badawczym), co nie wyklucza odpowiedniego zastosowania powołanego przepisu.

Obecnie art. 25 § 3 u.p.n. przewiduje odpowiednie zastosowanie w tym postępowaniu do dowodu z opinii RODK art. 279, art. 284, art. 285 § 1 i 3, art. 290 k.p.c. W uzasadnieniu projektu ustawy, na mocy której wprowadzono ów zapis, wskazano, że jego celem jest „określenie procesowej roli opinii rodzinnego ośrodka diagnostyczno-konsultacyjnego, która do chwili obecnej nie była dostatecznie jasna”³⁰.

Wydaje się, że w innych sprawach, w których dopuszczony został ten dowód (w tym w sprawach o pozbawienie władzy rodzicielskiej), wymienione przepisy powinny być stosowane.

Zarządzenie dowodu z opinii RODK odnośnie do sprawowania władzy rodzicielskiej nad 86 dziećmi (93,5%) nastąpiło z urzędu. Zarządzenie przeprowadzenia tego dowodu na wniosek matki miało miejsce w 3 przypadkach, na wniosek ojca w jednym, a w 2 przypadkach na wniosek prokuratora.

Ustalenia zawarte w opiniach RODK pozwalające na jednoznaczną opinię o stanie więzi dzieci z rodzicami dotyczyły 88 dzieci. Rozkład lub poważne zakłócenie więzi biegli stwierdzili pomiędzy 53 dziećmi a ich ojcami oraz pomiędzy 34 dziećmi a ich matkami. Biegli nie stwierdzili zakłócenia więzi 33 dzieci z ojcami oraz 54 dzieci z matkami. W pozostałych przypadkach badania więzi opinia nie była tak jednoznaczna.

²⁶ Ustawa z 28.07.2005 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 172, poz. 1438).

²⁷ Uchylenie od 19.04.2010 r., na mocy ustawy z 17.12.2009 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2010 r. Nr 7, poz. 45), w art. 436 k.p.c. § 3 wynikało z dążenia do poszerzenia zakresu swobody wyboru mediatora. Z uzasadnienia projektu zmiany wynika, że nadal mediatorami mogą być kuratorzy sądowi oraz osoby wskazane przez RODK, o ile strony tak uzgodnią – zob. Sejm VI kadencji, druk sejmowy nr 1925.

²⁸ Ustawa z 18.08.2011 r. o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 203, poz. 1192).

²⁹ Nastąpiło to w ustawie z 21.12.2000 r. o zmianie ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz ustawy – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 122, poz. 1322).

³⁰ Rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich wraz z projektami podstawowych aktów wykonawczych, Sejm III kadencji, druk sejmowy nr 1214. Ustawa z 15.09.2000 r. o zmianie ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich (Dz. U. Nr 91, poz. 1010), na mocy której zmieniono brzmienie art. 25 u.p.n., nakazując odpowiednie stosowanie do dowodu z opinii RODK wymienionych przepisów kodeksu postępowania cywilnego, weszła w życie 29.01.2001 r.

W 62 przypadkach wyniki badania uprawdopodobniły zasadność zarzutów stawianych ojcom, a w 41 przypadkach zarzutów stawianych matkom. Natomiast stosunki 47 dzieci z matkami oraz 26 dzieci z ojcami były poprawne, a co najmniej nie wskazywały na istnienie podstaw do rozważania pozbawienia ich władzy rodzicielskiej.

Dowód z opinii RODK przyczynił się do wyjaśnienia motywów żądania pozbawienia władzy rodzicielskiej przez wnioskodawcę odnośnie do 67 dzieci. Co do 17 dzieci to nie nastąpiło, a w pozostałych przypadkach trudno było o jednoznaczną ocenę.

Na podstawie badania można stwierdzić, że sądy, które dopuściły dowód z opinii RODK, zapewne wysoko go ceniły, na co wskazuje odsetek przypadków zarządzenia jego przeprowadzenia z urzędu (odnośnie do sprawowania władzy rodzicielskiej nad 86 dziećmi – 93,5%) oraz zbieżności rozstrzygnięcia sprawy z wnioskami sformułowanymi przez specjalistów, którzy przeprowadzili badania.

Możliwe było poczynienie ustaleń co do stopnia zbieżności wniosków opinii RODK z orzeczeniem sądu pierwszej instancji odnośnie do władzy rodzicielskiej nad 82 dziećmi (85,4%). Wnioski RODK zostały uwzględnione w pełni przy rozstrzygnięciu o władzy rodzicielskiej nad 67 dzieci. Skoro ustalenie stopnia zbieżności stanowiska wyrażonego w opinii RODK z orzeczeniem sądu pierwszej instancji było możliwe odnośnie do władzy rodzicielskiej nad 82 dzieci, przy potraktowaniu w tej sytuacji 82 jako 100% oznacza to pełną zbieżność aż w 81,7%. Częściowa zbieżność dotyczyła sytuacji 13 dzieci (15,9%). Sąd nie uwzględnił wniosków biegłych tylko co do dwojga dzieci (2,4%).

4.4.3. Inne dowody

Niemalże rutynowo, odnośnie do sprawowania władzy rodzicielskiej nad 78 (83,1%) dzieci, był przeprowadzany przez kuratora rodzinnego wywiad środowiskowy, którego celem była wstępna weryfikacja sytuacji rodzinnej dziecka.

Często stosowano dowody osobowe. Zostały przesłuchane matki 84 dzieci i ojcowie 68 dzieci. Ta różnica wiąże się zarówno z okolicznościami obiektywnymi (nie nastąpiło ustalenie pochodzenia od ojców pięciorga dzieci, trzech ojców nie żyło w okresie, gdy toczyło się postępowanie, a czterem nie przysługiwała już wówczas władza rodzicielska), jak i z zaangażowaniem osobistym w przebieg postępowania i sposób rozstrzygnięcia sprawy. Inicjatywę co do przesłuchania świadków przejawiali zarówno rodzice, jak i sąd, który dopuszczał ten dowód także z urzędu.

Zostało ustalone stanowisko 30 dzieci (7 wysłuchał sąd, stanowisko 23 ustalili biegli z RODK), a więc stanowisko co trzeciego dziecka (31,3%). Należy jednak w tym kontekście przypomnieć, że więcej niż co drugie dziecko (52% dzieci) w dniu orzeczenia przez sąd pierwszej instancji liczyło mniej niż 7 lat, a 20 z nich miało nie więcej niż 3 lata. Zdolność do podjęcia i wypowiedzenia przemyślanej opinii przez małe dzieci, zważywszy na stan ich rozwoju i sytuację osobistą³¹, jest ograniczona.

³¹ Należy przypomnieć, że w chwili wszczęcia postępowania tylko 14 dzieci (14,6%) pozostawało pod bezpośrednią pieczą obojga rodziców. Bezpośrednią pieczę nad 40 dzieci (41,7%) sprawowała tylko matka dziecka, bez udziału jego ojca, a nad 6 ojców (bez udziału matki dziecka). Gdy tylko jedno z rodziców sprawowało pieczę, często korzystało z pomocy innych osób, także aktualnego partnera/partnerki. Osoby te przez małe dzieci zwykle były traktowane jak rodzic nieobecny w ich życiu (ojciec lub matka).

Wysłuchanie małoletniego nie jest obligatoryjne w każdym przypadku, bowiem zależy od stopnia jego rozwoju umysłowego, stanu zdrowia, stopnia dojrzałości. Zapewne nie było konieczne wysłuchanie dzieci w wieku przedszkolnym (a nawet mogło zagrażać ich dobru), także bardzo dobrze rozwiniętych, bowiem stanowiłoby to bardzo poważne obciążenie ich psychiki³².

W wieku od 10,5 do 17,5 lat było 29 dzieci. Dzieci liczące nie mniej niż 10 lat zwykle są w stanie wyrazić swe oczekiwania co do sytuacji osobistej. Można było, ale tylko co do zasady, oczekiwać ich wysłuchania. Należy bowiem brać pod uwagę, iż osiągnięcie określonego wieku nie zawsze jest równoznaczne z osiągnięciem stopnia rozwoju dla niego typowego, a nawet bardzo dobry poziom rozwoju intelektualnego nie jest równoznaczny z osiągnięciem odpowiedniej dojrzałości emocjonalnej i zdolności rozumienia „społecznego kontekstu zdarzeń”³³.

Rzadko miało miejsce wysłuchanie dzieci bezpośrednio przez sąd. Nastąpiło w 7 przypadkach. W związku z tym szczególne znaczenie należy przypisać ustaleniu przez biegłych z RODK podczas badania opinii, życzeń, preferencji dziecka odnośnie do wyniku prowadzonego postępowania. Takie ustalenia dotyczyły stanowiska 23 dzieci badanych przez biegłych.

Odnośnie do 60 (62,5%) dzieci przeprowadzony został dowód z dokumentów z akt postępowania opiekuńczego, które było dotychczas prowadzone, co pozwalało na bardziej dogłębne poznanie sytuacji dziecka oraz na dokonanie prognozy co do prawdopodobieństwa zmiany postawy rodziców zaniebujących obowiązki wynikające z władzy rodzicielskiej.

4.5. Wynik postępowania

4.5.1. Orzeczenie sądu

Łącznie pozbawienie władzy rodzicielskiej matek w postanowieniach sądów pierwszej instancji nastąpiło w stosunku do 44 dzieci, a pozbawienie władzy rodzicielskiej ojców w stosunku do 65 dzieci, podczas gdy postępowania o pozbawienie władzy rodzicielskiej toczyły się „przeciwko” matkom 58 dzieci i ojcom 72 dzieci. Wniosek³⁴ o pozbawienie władzy rodzicielskiej matek okazał się zasadny w 75,9%, a o pozbawienie władzy rodzicielskiej ojców w 90,3%. Sądy orzekły o niepozbawieniu ojców władzy rodzicielskiej nad 2 dzieci, ograniczając się do tego rozstrzygnięcia.

Postępowania o pozbawienie władzy rodzicielskiej obojga rodziców dotyczyły 34 ich wspólnych dzieci. Sądy pierwszej instancji orzekły o pozbawieniu władzy rodzicielskiej obojga rodziców nad 22 dziećmi. W sprawach, w których pozbawienie władzy rodzicielskiej danego rodzica nie było uzasadnione, często zapadały inne rozstrzygnięcia stanowiące ingerencję w wykonywanie władzy rodzicielskiej.

³² Zob. A. Czerederecka, *Psychologiczne kryteria wysłuchania dziecka w sprawach rodzinnych i opiekuńczych*, „Rodzina i Prawo” 2010/14–15, s. 31; W. Stojanowska w: *Nowelizacja prawa rodzinnego na podstawie ustaw z 6 listopada 2008 r. i 10 czerwca 2010 r. Analiza. Wykładnia. Komentarz*, W. Stojanowska (red.), Warszawa 2011, s. 343.

³³ A. Czerederecka, *Psychologiczne kryteria...*, s. 343.

³⁴ Użycie sformułowania „wniosek” nie jest w pełni ścisłe, bowiem postępowania dotyczące dzieci toczyły się z urzędu.

Tabela 17. Sposób rozstrzygnięcia sądu pierwszej instancji w postępowaniu o pozbawienie władzy rodzicielskiej nad danym dzieckiem			
L.p.	Sposób rozstrzygnięcia w postępowaniu o pozbawienie władzy rodzicielskiej nad danym dzieckiem	Liczba	%
1.	Pozbawienie władzy rodzicielskiej nad danym dzieckiem tylko matki	20	20,8
2.	Pozbawienie władzy rodzicielskiej nad danym dzieckiem tylko ojca	28	29,2
3.	Stwierdzenie w wyroku „nie pozbawia ojca władzy rodzicielskiej”	2	2,1
4.	Pozbawienie władzy rodzicielskiej nad danym dzieckiem matki i ojca	22	22,9
5.	Inne (w tym pozbawienie bądź niepozbawienie władzy rodzicielskiej jednego z rodziców)	24	25,0
6.	Ogółem	96	100,0

Źródło: opracowanie własne

Rozstrzygnięcia o władzy rodzicielskiej dotyczące 84 dzieci uprawomocniły się bez kontroli instancyjnej. Pozostałe, dotyczące 12 dzieci, zostały zaskarżone w 2 przypadkach przez oboje rodziców, w 6 tylko przez matkę, w 4 tylko przez ojca. Tylko jedno orzeczenie dotyczące władzy rodzicielskiej ojca zostało zmienione merytorycznie przez sąd drugiej instancji. Pozostałe apelacje oddalono.

4.5.2. Przyczyny pozbawienia władzy rodzicielskiej

Większość orzeczeń nie była uzasadniona. Na podstawie materiału dowodowego zgromadzonego w aktach spraw możliwe jednak było, w większości przypadków, ustalenie podstawy pozbawienia władzy rodzicielskiej spośród opisanych w art. 111 k.r.o.

Matki zostały pozbawione władzy rodzicielskiej nad 44 dziećmi. W jednym przypadku jednoznaczne zakwalifikowanie przyczyny nie było możliwe³⁵. Natomiast pozostałe 43 pozbawienia nastąpiły, bowiem:

- zachodziła trwała przeszkoda w wykonywaniu władzy rodzicielskiej (choroba – 1 przypadek),
- miało miejsce rażące zaniedbywanie obowiązków wobec 38 dzieci,
- miało miejsce nadużywanie władzy rodzicielskiej, a jednocześnie rażące zaniedbywanie obowiązków wobec 2 dzieci,
- wystąpił trwały brak zainteresowania losem 2 dzieci umieszczonych w placówce opiekuńczo-wychowawczej (art. 111 § 1a k.r.o.).

Jak wynika z powyższego zestawienia, pozbawienie matek władzy rodzicielskiej w stosunku do 42 dzieci nastąpiło z powodu **rażącego zaniedbywania obowiązków**

³⁵ W sprawie tej występowała bardzo skomplikowana sytuacja faktyczna. Matka nie wychowywała dziecka od jego urodzenia, bowiem wówczas była narkomanką. W sposób niewątpliwie rażąco zaniedbywała więc obowiązki. Po wyjściu z tego nałogu nadużywała alkoholu. Potem chorowała zarówno fizycznie, jak i psychicznie, co stanowiło obiektywną przeszkodę w wykonywaniu władzy rodzicielskiej. Zdiagnozowano trwałe zmiany osobowości. Nie można było jednoznacznie ustalić, czy o pozbawieniu władzy rodzicielskiej zadecydowały okoliczności obiektywne (w tym choroba, jako przeszkoda w wykonywaniu władzy rodzicielskiej), czy też rażące zaniedbania, a także nadużywanie władzy rodzicielskiej wyrażające się w manipulowaniu dzieckiem. Wydaje się, że większy ciężar miały działania zawinione.

(taki charakter ma również zwykle pozbawienie władzy rodzicielskiej na podstawie art. 111 § 1a k.r.o.).

Matki, które zostały pozbawione władzy rodzicielskiej nad 36 dziećmi, nadużywały alkoholu, co było główną przyczyną rażącego zaniedbywania obowiązków wobec dzieci. Nadużywanie alkoholu było podstawową przyczyną innych patologii, którym uległa część z tych matek, a także miało bezpośredni wpływ na poszczególne ich zaniedbania (łącznie ze spowodowaniem bezpośredniego zagrożenia dla zdrowia i życia niemowlęcia w jednym przypadku).

Przyczyną rażących zaniedbań obowiązków przez matki czworga dzieci był ich niedorozwój umysłowy. Mimo takiego stanu nie były ubezwłasnowolnione, co umożliwiło im nabycie i wykonywanie władzy rodzicielskiej (jedna z tych matek nie uzyskała żadnego wykształcenia, nawet w szkole specjalnej, była analfabatką, podobnie jak jej matka – także niedorozwinięta umysłowo, która *de facto* przejęła pieczę nad wnukami, sprawując ją przy pomocy małżonka – czynnego alkoholika, który jako jedyny w całej rodzinie posiadał sztukę czytania i pisania, a w rzadkich okresach trzeźwości podejmował działania wychowawcze wobec dzieci).

Nadużywanie władzy rodzicielskiej, połączone z rażącym zaniedbywaniem obowiązków, wyrażało się w stosowaniu przemocy jako „metody wychowawczej” i było także związane z nadużywaniem przez matki alkoholu.

Rażące zaniedbywanie obowiązków w 2 przypadkach polegało na porzuceniu dzieci, niealimentowaniu ich i zaniechaniu wszelkich form styczności. Jedna z matek pozbawionych w takich okolicznościach władzy rodzicielskiej przebywała za granicą, gdzie wyjechała w celach zarobkowych, ale pozostała tam na stałe, tworząc nową rodzinę, w której miała dzieci. Druga wskutek długotrwałego alkoholizmu (choroby alkoholowej) utraciła zdolność zarobkową. Nie dysponowała także elementarnymi warunkami mieszkaniowymi. Mimo iż w czasie orzekania zachowywała abstynencję, nie wykonywała żadnych obowiązków wobec dziecka.

Trwały brak zainteresowania losem 2 dzieci umieszczonych w placówce opiekuńczo-wychowawczej (art. 111 § 1a k.r.o.) był związany z alkoholizmem. Matka, mimo zaoferowanej pomocy, nie chciała współpracować z pracownikiem socjalnym, nie podjęła też leczenia z choroby alkoholowej.

Ojcowie zostali pozbawieni władzy rodzicielskiej nad 65 dzieci. Nastąpiło to z następujących przyczyn:

- zachodziła trwała przeszkoda w wykonywaniu władzy rodzicielskiej (osadzenie w zakładzie karnym skazanego ojca, którego dziecko zbliżało się do pełnoletności – 1 przypadek),
- miało miejsce rażące zaniedbywanie obowiązków wobec 54 dzieci,
- miało miejsce nadużywanie władzy rodzicielskiej wobec 8 dzieci,
- wystąpił trwały brak zainteresowania losem 2 dzieci umieszczonych w placówce.

Porównanie podstaw pozbawienia władzy rodzicielskiej ojców i matek pozwala na stwierdzenie, iż ojcowie częściej nadużywali władzy rodzicielskiej (podstawa pozbawienia władzy rodzicielskiej ojców nad 12% dzieci, matek nad 4,5% dzieci). We wszystkich przypadkach nadużywanie władzy rodzicielskiej wyrażało się w stosowaniu niewłaściwych metod wychowawczych, przybierających postać różnych form agresji i przemocy fizycznej lub psychicznej.

Częściej ojcowie niż matki zachowywali się tak, **jakby nie mieli dziecka** (brak wszelkich kontaktów, niealimentacja, brak jakiegokolwiek zainteresowania sytuacją dziecka).

Pozbawienie ojców władzy rodzicielskiej nad 54 dzieci w związku z rażącym zaniedbywaniem obowiązków oraz nadużywaniem władzy rodzicielskiej było powiązane ze **stałym nadużywaniem alkoholu**. Ojcowie dzieci częściej od matek negowali fakt uzależnienia od alkoholu i w konsekwencji nie podejmowali leczenia odwykowego.

4.6. Szybkość postępowania

Najwcześniejsze rozpoczęte postępowanie, które było objęte badaniem, toczyło się od 22.04.2009 r., a rozpoczęte najpóźniej – od 23.03.2012 r. Sądy pierwszej instancji wydały orzeczenia rozstrzygające sprawę pomiędzy 8.10.2010 r. a 26.07.2012 r. W przypadkach kontroli instancyjnej orzeczenia sądu drugiej instancji były wydane pomiędzy 31.08.2011 r. a 25.04.2012 r.

Od dnia wpływu wniosku do sądu (wszczęcia postępowania z urzędu) do dnia pierwszej rozprawy średnio mijały 104 dni. W jednej sprawie rozprawa odbyła się w dniu wszczęcia postępowania. Najdłuższy okres oczekiwania na rozprawę wyniósł 413 dni, a mediana 66 dni.

Zwykle w okresie poprzedzającym pierwszą rozprawę był przygotowany przez kuratora rodzinnego wywiad środowiskowy w miejscu pobytu dziecka i w miejscu pobytu każdego z rodziców, o ile nie mieszkali ze sobą i z dzieckiem. Były też podejmowane inne czynności przygotowujące rozprawę. Sądy zwracały się o akta spraw opiekuńczych małoletnich, o ile takie postępowania były wcześniej prowadzone, zasięgały opinii policji i ośrodków pomocy społecznej o sytuacji rodzinnej, o ile było to uzasadnione. Niekiedy już na tym etapie postępowania był prowadzony dowód z opinii biegłych z RODK. Jednak tylko w jednym przypadku już na pierwszej rozprawie zapadło rozstrzygnięcie merytoryczne. Najdłuższy okres pomiędzy datą pierwszej rozprawy a wydaniem orzeczenia sądu pierwszej instancji wyniósł 762 dni (2 lata). Średni okres oczekiwania wynosił 226 dni, a mediana 180 dni.

Czas trwania postępowań przed sądami pierwszej instancji był zróżnicowany. Jedna sprawa została rozstrzygnięta w dniu wpływu, najdłuższe postępowanie trwało 917 dni, a średni czas postępowania wynosił 330 dni (mediana 286 dni).

Dwunastokrotnie orzeczenie pozbawiające władzy rodzicielskiej zostało zaskarżone. Od dnia orzeczenia pierwszej instancji do zakończenia postępowania apelacyjnego upłynęło nie mniej niż 71 dni i nie więcej niż 182 dni. Średnio okres ten wynosił 113 dni (mediana 106 dni).

W sprawach, w których była kontrola instancyjna, od dnia wpływu sprawy do sądu rejonowego do dnia wydania orzeczenia przez sąd okręgowy wskutek apelacji mijało średnio 645 dni. Najkrótsze postępowanie w obu instancjach trwało 306 dni, najdłuższe – 1099 dni.

5. Ustalenia i wnioski

1. Niezależnie od treści prawomocnego rozstrzygnięcia merytorycznego można stwierdzić, iż we wszystkich sprawach zachodziła potrzeba sprawdzenia sytuacji

w rodzinach dzieci. Nie było przypadków wnioskowania o pozbawienie władzy rodzicielskiej ewidentnie w złej wierze, choć nie zostały potwierdzone zarzuty wobec matek trojga i ojców dwojga dzieci. „Skuteczność” wniosku o pozbawienie władzy rodzicielskiej wyniosła 75,9% odnośnie do matek oraz 90,3% odnośnie do ojców. W części przypadków, mimo potwierdzenia zarzutów nienależytego wykonywania władzy rodzicielskiej, wystarczające okazało się, w ocenie sądu, jedynie jej ograniczenie.

2. Zasluguje na uwagę, że większość matek młodo urodziła dzieci, których dotyczyły zbadane postępowania. Spośród nich 60% liczyło wówczas od 16 do 26 lat. Ojcowie byli nieco starsi. Najwięcej ojców (45 – 53,6%) w dniu urodzenia dziecka było w wieku od 21 do 30 lat.

Niepokojące wydaje się jednak ustalenie, że **co piąta matka dziecka, którego dotyczyło postępowanie, w dniu urodzenia dziecka liczyła nie więcej niż 20 lat** (równie młodzi byli ojcowie 7,1% dzieci) i **wszystkie one były wówczas pannami**. Na dalsze losy dziecka wpływały więc liczne negatywne konsekwencje wczesnego macierzyństwa (domniemany brak dojrzałości emocjonalnej do odpowiedzialnego macierzyństwa, niski poziom wykształcenia, bardzo ograniczone możliwości zarobkowe, zależność materialna od rodziców lub partnera, brak sformalizowania związku z ojcem dziecka).

3. Badanie skłania ku tezie, iż jedną z istotnych „przyczyn” stanu faktycznego uzasadniającego ingerencję w wykonywanie władzy rodzicielskiej, włącznie z jej pozbawieniem, jest charakter wzajemnych stosunków pomiędzy rodzicami dziecka, także w okresie poprzedzającym jego narodziny. Gdy rozpoczynano postępowanie w sprawie, rodzice zaledwie 19 dzieci pozostawali we wspólnym pożyciu. Miało to bezpośredni wpływ na sprawowanie bieżącej pieczy nad dziećmi oraz wykonywanie władzy rodzicielskiej. W dniu orzekania oboje rodzice sprawowali bezpośrednią pieczę jedynie nad 6 dziećmi. Związki rodziców dzieci w większości uległy rozpadowi przed wszczęciem postępowania (niekiedy wkrótce po urodzeniu dzieci), co było łatwe, gdy rodzice nie byli małżonkami. (Najczęściej w tych stanach faktycznych tworzyli konkubiny).

Zbadane sprawy dotyczyły w większości **dzieci pozamażeńskich, których pochodzenie od ojca nastąpiło wskutek uznania** (taka była sytuacja 58 – 63,7% dzieci).

Badanie wykazało, że **stan zagrożenia dobra dzieci wzrasta, gdy rodzice nie pozostają (nie pozostawali) w związku małżeńskim**. Nie jest to zaskakujące ustalenie. Godne jest jednak podkreślenia, gdy zważy się na wzrost popularności alternatywnych wobec małżeństwa form pożycia par³⁶ oraz propozycje nadania rangi ustawo-

³⁶ A. Matysiak i M. Młynarska w wystąpieniu *Rodzicielstwo w kohabitacji* podczas konferencji *Przemiany rodziny w Polsce z perspektywy demografii*, zorganizowanej w Warszawie 16.10.2012 r. w ramach II Kongresu Demograficznego przez Komitet Nauk Demograficznych PAN i Komitet Nauk o Pracy i Polityce Społecznej PAN, przedstawiły następujące twierdzenia: „Zgodnie z modelami teoretycznymi rozprzestrzeniania się kohabitacji, naturalne jest to, że związki nieformalne nie od razu stają się akceptowalną przestrzenią dla posiadania potomstwa. Zgodnie z modelem Kathleen Kiernan (2001, 2004), początkowo kohabitacja jest zachowaniem marginalnym, występującym bardzo rzadko i tylko w określonych grupach społecznych, ale z czasem rozprzestrzenia się i zyskuje status fazy testowej, poprzedzającej małżeństwo. Ten właśnie etap rozprzestrzeniania się kohabitacji został zaobserwowany w Polsce na początku bieżącego stulecia. Na kolejnych etapach, związki nieformalne nie tylko stają się coraz bardziej powszechne, ale również zmienia się ich znaczenie: kohabitacja zaczyna być akceptowalną alternatywą dla małżeństwa, aby w końcu stać się formą życia rodzinnego równoprawną do związku formalnego (Kiernan, 2001; Prinz, 1995). Badacze zwracają uwagę, że te etapy są ściśle związane z coraz większą akceptacją rodzicielstwa w związkach nieformalnych: **im bardziej powszechne i naturalne jest posiadanie dzieci przez pary kohabujące – tym bardziej kohabitacja jest postrzegana jako realna alternatywa dla małżeństwa**”. Zacytowany tekst jest fragmentem „abstraktu” wystąpienia A. Matysiak i M. Młynarskiej (podkreślenie w tekście – E.H.Ł.).

wej heteroseksualnym związku partnerskim³⁷. Pośrednio wymienione ustalenie potwierdza zasadność pierwszego celu polityki ludnościowej Polski w roku 2012, określonego przez Rządową Radę Ludnościową jako „tworzenie warunków sprzyjających powstawaniu rodzin, przede wszystkim poprzez zawierania małżeństw”³⁸.

4. Badanie potwierdziło³⁹, że głównym powodem pozbawienia władzy rodzicielskiej było **rażące zaniedbywanie obowiązków** wobec dzieci. Pozostałe powody wystąpiły rzadko (nadużywanie władzy rodzicielskiej przez matkę dotyczyło dwojga dzieci, a przez ojca – ośmiorga) lub sporadycznie (jeden przypadek trwałej przeszkody w wykonywaniu władzy rodzicielskiej przez matkę i przez ojca). Także w przypadkach wystąpienia tych innych podstaw pozbawienia władzy rodzicielskiej, uznanych jako dominujące w danym stanie faktycznym, regułą było powiązanie ich z niewykonywaniem obowiązków. Fakultatywne pozbawienie władzy rodzicielskiej z przyczyny opisanej w art. 111 § 1a k.r.o.⁴⁰, które wystąpiło jedynie odnośnie do dwojga dzieci, następuje w istocie także z powodu rażącego zaniedbywania obowiązków wobec dziecka korzystającego z pieczy zastępczej, skoro jego wymienioną w przepisie (co prawda przykładową, ale w praktyce najczęstszą) formą jest stan „trwałego braku zainteresowania dzieckiem”⁴¹ (stan taki wystąpił w analizowanych przypadkach). Zakresy zastosowania art. 111 § 1 i 1a k.r.o. mogą nasuwać istotne wątpliwości. Z całą pewnością skutek dodania do art. 111 k.r.o. § 1a spójność konstrukcji pozbawienia władzy rodzicielskiej została zakłócona, a zawarte w dodanym przepisie „stosunkowo kazuistyczne ujęcie stanu faktycznego (...) kłóci się niejako z dotychczasową formułą przepisu, określającą w sposób dość elastyczny przyczynę pozbawienia władzy rodzicielskiej”⁴².

5. W zbadanych sprawach bardzo istotną przyczyną rażącego zaniedbywania obowiązków rodzicielskich oraz nadużywania władzy rodzicielskiej był **alkoholizm** jednego lub obojga rodziców. Takiego ustalenia można było oczekiwać, skoro według szacunków Państwowej Agencji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Polsce żyje około 700–800 tys. osób uzależnionych od alkoholu oraz około 2 mln niepełnoletnich dzieci alkoholików, z których co najmniej połowa znajduje się w sytuacji drastycznie zagrażającej ich zdrowiu i rozwojowi⁴³.

Orzecznictwo sądów powszechnych było w pełni zgodne ze stanowiskiem SN wyrażonym kilkakrotnie, m.in. w postanowieniu z 12.01.2000 r.⁴⁴ oraz

³⁷ Poselskie projekty ustaw Sejmu VII kadencji zawarte w drukach nr 552, 553, 554, 555 oraz 825.

³⁸ Rządowa Rada Ludnościowa, *Założenia Polityki Ludnościowej Polski 2012. Projekt*, Warszawa 2012, s. 13.

³⁹ Tak też H. Dolecki, *Ingerencja sądu opiekuńczego w wykonywanie władzy rodzicielskiej*, Warszawa 1983, s. 52–54.

⁴⁰ Zob. szerzej na ten temat T. Sokołowski, *Powrót dziecka do rodziny bądź fakultatywne pozbawienie władzy rodzicielskiej*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2003/3.

⁴¹ Tak też M. Goettel, *O zmianach kodeksu rodzinnego i opiekuńczego w zakresie przesłanek pozbawienia władzy rodzicielskiej*, „Przegląd Sądowy” 2001/11–12, s. 76–77.

⁴² M. Goettel, *O zmianach kodeksu rodzinnego...*, s. 74.

⁴³ Państwowa Agencja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, *Dzieci alkoholików*, http://www.parpa.pl/index.php?option=com_content&task=view&id=73&Itemid=91.

⁴⁴ Teza postanowienia SN z 12.01.2000 r. (III CKN 834/99), LEX nr 51565: „Nadużywanie alkoholu, uprawianie przestępczego procederu i uchylanie się od świadczeń alimentacyjnych względem dziecka są wystarczającą przyczyną pozbawienia władzy rodzicielskiej na podstawie art. 111 § 1 k.r.o.”.

w postanowieniu z 10.05.2000 r.⁴⁵, zawierającym tezę, iż „prowadzenie pasywnego trybu życia i nadużywanie alkoholu, którego następstwem jest rażące zaniedbywanie obowiązków względem dziecka (...) wypełnia przesłanki art. 111 § 1 k.r.o.”.

6. Nadużywanie władzy rodzicielskiej we wszystkich przypadkach wyrażało się w stosowaniu **przemocy fizycznej i/lub psychicznej**. Zwykle było związane z problemem alkoholowym rodzica. Zbadane sprawy dotyczyły stanów faktycznych zaistniałych po 1.08.2010 r., a więc po wejściu w życie art. 96¹ k.r.o., który został dodany ustawą z 10.06.2010 r.⁴⁶ Powołany przepis⁴⁷ wprowadził zakaz stosowania przez rodziców wykonujących władzę rodzicielską kar cielesnych⁴⁸. Milczy natomiast na temat innych niewłaściwych metod wychowawczych, zwłaszcza przemocy psychicznej i poniżania dziecka, mimo iż jego projekt przewidywał także zakaz „zadawania cierpień psychicznych i innych form poniżania dziecka”⁴⁹. Wydaje się jednak, iż zarówno przed wprowadzeniem powołanego przepisu, jak i obecnie dobro dziecka jako kryterium wykonywania władzy rodzicielskiej przesądza, tak jak przesądzało dotychczas, zakaz stosowania metod wychowawczych uznawanych za niedopuszczalne w świetle wiedzy pedagogicznej. Natężenie nieprawidłowości w tej kwestii, przybierające formę przemocy fizycznej, w niewątpliwy sposób narusza zakaz opisany w art. 96¹ k.r.o. Każda przemoc, zarówno fizyczna, jak i psychiczna,

⁴⁵ Postanowienie SN z 10.05.2000 r. (III CKN 775/00), LEX nr 863069.

⁴⁶ Ustawa z 10.06.2010 r. o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 125, poz. 842).

⁴⁷ Wprowadzenie jednoznacznie brzmiącego przepisu traktowane jest jako wykonanie międzynarodowych zobowiązań Polski wynikających w szczególności z art. 7 i art. 24 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych otwartego do podpisu w Nowym Jorku 19.12.1966 r. (Dz. U. z 1977 r. Nr 38, poz. 167). W literaturze zwraca się uwagę, że art. 96¹ k.r.o. w znacznej mierze powraca do nieskutecznej koncepcji, przyjętej w dekretach normujących po II wojnie światowej prawo rodzinne i opiekuńcze – zob. w szczególności M. Andrzejewski w: *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, H. Dolecki, T. Sokołowski (red.), Warszawa 2010, komentarz do art. 96¹). Artykuł 22 § 2 dekretu z 14.05.1946 r. – Prawo opiekuńcze (Dz. U. Nr 20, poz. 135) stanowił, że opiekun nie może stosować kar cielesnych wobec dziecka, ale ma obowiązek zwrócenia się do władzy opiekuńczej o zastosowanie odpowiednich środków wychowawczych (także umieszczenia w zakładzie wychowawczym). Rodzice zaś zgodnie z art. 25 § 2 dekretu z 22.01.1946 r. – Prawo rodzinne (Dz. U. Nr 6, poz. 52 ze zm.) mieli prawo karcenia dzieci, „jednak bez szkody dla ich zdrowia fizycznego lub moralnego i w granicach wskazanych celem wychowania”. Jak ocenił M. Andrzejewski „oba rozwiązania okazały się w praktyce stosowania prawa wysoce niedoskonałe. Zakaz karcenia w odniesieniu do opiekuna prowadził bowiem do jego bezsilności w sytuacji drastycznego nieposłuszeństwa, a umieszczenie nieposłusznym dzieci w zakładzie wychowawczym przysparzało im często większych cierpień i szkód moralnych (także ze strony innych wychowanków), niż te, jakie spowodowałyby zastosowania karcenia przez opiekuna. Z kolei przyznanie rodzicom wyraźnego uprawnienia do karcenia sprzyjało stosowaniu zbyt surowych metod wychowawczych, które są krytycznie oceniane w naukach pedagogicznych”. Dlatego w kodeksie rodzinnym i opiekuńczym z 1964 r. nie było już zakazu stosowania karcenia w stosunku do opiekuna ani przepisu przyznającego rodzicom wyraźne uprawnienie do karcenia. Skutkowało to stosowaniem karnoprawnych środków w przypadku znęcania się nad dzieckiem.

⁴⁸ R. Krajewski, *Kontratyp karcenia małoletnich po wprowadzeniu prawnego zakazu stosowania wobec nich kar cielesnych*, „Palestra” 2012/1–2, s. 49–55, zwrócił uwagę na konieczność umiaru w ocenie stanów faktycznych, bowiem nie każdy klaps wymierzony dziecku przez rodziców „powinien wiązać się z ich odpowiedzialnością karną za przestępstwo naruszenia nietykalności cielesnej (art. 217 k.k.), gdyż pozostawałoby to w sprzeczności z racjonalizmem prawa karnego, jak też naruszałoby jego subsydiarny charakter, zupełnie niepotrzebnie wkraczając w relacje między rodzicami a dziećmi, w efekcie najprawdopodobniej często nie służąc nikomu. Jednakże podstawy uznania, że zachowanie takie nie jest przestępstwem, upatrywać należy w odniesieniu do społecznej szkodliwości takich zachowań, która zasadniczo nie jest wyższa niż znikoma, a w konsekwencji czyn rodziców lub opiekunów nie stanowi przestępstwa z tego właśnie powodu (art. 1 § 2 k.k.), nie zaś dlatego, że ich zachowanie mieści się w ramach kontratytu”.

⁴⁹ Rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie oraz niektórych innych ustaw, Sejm VI kadencji, druk sejmowy nr 1698.

stanowi nadużycie władzy rodzicielskiej i wypełnia przesłankę jej pozbawienia. Tę tezę odnośnie do ponizania i przemocy psychicznej (która nie została wymieniona *expressis verbis* w powołanym przepisie) poczynawszy od 13.06.2009 r. wspiera zmiana art. 95 § 1 k.r.o., wyrażająca się w dodaniu stwierdzenia, że wykonywanie władzy rodzicielskiej, w tym wychowywanie dziecka, powinno się odbywać „z poszanowaniem jego godności i praw”. Stanowi to jedynie potwierdzenie obowiązków dotyczących wszystkich osób, niezależnie od ich wieku, wynikających z przepisów o ochronie dóbr osobistych. Obowiązek taki wynika także z art. 16 konwencji o prawach dziecka (od chwili związania Polski konwencją 7.07.1991 r.), który stwierdza, że „żadne dziecko nie będzie podlegało arbitralnej lub bezprawnej ingerencji w sferę jego życia prywatnego, rodzinnego lub domowego czy w korespondencję ani bezprawnym zamachom na jego honor i reputację”.

7. W chwili wszczęcia postępowania w sprawie 26 (27,1%) dzieci przebywało w rodzinach zastępczych, rodzinnych domach dziecka oraz w domach dziecka. W części spraw były tam umieszczone w związku z ograniczeniem władzy rodzicielskiej rodziców na podstawie art. 109 § 2 pkt 5 k.r.o., w części w celu zabezpieczenia ich sytuacji do czasu rozstrzygnięcia sprawy dotyczącej władzy rodzicielskiej ich rodziców.

Do tych wszystkich spraw miał zastosowanie art. 579¹ k.p.c., nakazujący okresową (nie rzadziej niż raz na 6 miesięcy) ocenę sytuacji dziecka. Powołany przepis zobowiązuje sąd, ale tylko jeżeli wymaga tego dobro dziecka, do wszczęcia postępowania o pozbawienie władzy rodzicielskiej (co nie przesądza o pozbawieniu tej władzy).

W zbadanych sprawach wszczęcie postępowania na podstawie art. 579¹ k.p.c. pozostawało w związku z oceną sytuacji 5 dzieci umieszczonych w placówkach, zaś **pozbawienie władzy rodzicielskiej na podstawie art. 111 § 1a k.r.o. nastąpiło w jednej sprawie, a dotyczyło rodzeństwa dwojga dzieci.**

W tej sprawie sąd ocenił, że przesłanki pozbawienia władzy rodzicielskiej opisane w art. 111 § 1a k.r.o. zostały wypełnione przez oboje rodziców. Matka mimo prób włączenia jej do programu reintegracji rodzin unikała kontaktu z pracownikiem socjalnym. Ojciec małoletnich nie uczestniczył w życiu dzieci w ogóle, nie było nawet wiadomo, gdzie przebywa. Sąd uznał, że dzieci mają realną szansę na przysposobienie, a przedłużający się pobyt w placówce jest niekorzystny dla ich rozwoju⁵⁰.

W pozostałych sprawach dzieci pozostających pod pieczęią zastępczą, gdy orzeczono pozbawienie władzy rodzicielskiej, nie powoływano jako podstawy rozstrzygnięcia art. 111 § 1a, ale art. 111 § 1 k.r.o.

Można domniemywać, że w przypadkach wcześniejszego ograniczenia władzy rodzicielskiej na podstawie art. 109 § 2 pkt 5 k.r.o. sądy, stwierdziwszy zaistnienie przesłanek pozbawienia władzy rodzicielskiej opisanych w art. 111 § 1 k.r.o., przyjmowały, iż powstał **obowiązek pozbawienia władzy rodzicielskiej**, a w konsekwencji

⁵⁰ W stosunku do obojga rodziców zastosowano tę samą podstawę pozbawienia władzy rodzicielskiej (art. 111 § 1a k.r.o.), choć ich zaniedbania wobec dzieci miały inną postać (uzasadnione było pozbawienie ojca władzy rodzicielskiej na podstawie art. 111 § 1 k.r.o., bowiem nie wykonywał żadnych obowiązków, nie korzystał z uprawnień, nie było nawet możliwe udzielenie mu pomocy, bo miejsce jego pobytu nie zostało ustalone).

art. 111 § 1a k.r.o. nie ma zastosowania⁵¹. Taka wykładnia art. 111 k.r.o. wydaje się zgodna z dobrem dzieci, choć nie bezdyskusyjna (w szczególności w sytuacji, gdy rodzicom nie udzielono w ogóle pomocy, mimo iż było to możliwe i powinno nastąpić, bądź gdy pomoc obiektywnie była niewystarczająca).

8. **Ogólna ocena postępowań w zbadanych sprawach jest pozytywna.** Sądy z reguły przeprowadzały czynności sprawdzające (wywiad kuratora rodzinnego) przed terminem pierwszej rozprawy, a w większości przypadków postępowania były wnikliwe, choć **długotrwałe**, skoro **średni czas postępowania przed sądem pierwszej instancji wynosił 330 dni** (mediana 286 dni). Długotrwałość postępowań nie we wszystkich przypadkach była konieczna i wynikała z potrzeb postępowania dowodowego.

9. W żadnej ze zbadanych spraw dziecko nie było traktowane jako uczestnik postępowania. Sądy podzieliły więc stanowisko wypowiedziane przez SN w uchwale pełnego składu Izby Cywilnej z 26.01.1973 r.⁵², potwierdzone w późniejszym orzecznictwie jako nadal aktualne. Zostało ustalone stanowisko 30 (31,3%) dzieci (7 wysłuchał sąd, stanowisko 23 ustalili biegli z RODK), z tym że ponad połowa dzieci, których dotyczyły postępowania, była w wieku przedszkolnym, a więc można domniemywać, iż ich wysłuchanie nie było obligatoryjne, gdy zważy się na kryteria wysłuchania opisane w art. 216¹ k.p.c. Rzadkie wysłuchanie dzieci bezpośrednio przez sąd w wielu sprawach można było ocenić jako przejaw dbałości o dobro dzieci, dla których bezpośrednie zetknięcie z sądem może być traumatyczne, nawet jeżeli odbywa się poza salą posiedzeń sądowych⁵³.

10. Odnośnie do dowodu z **opinii RODK** ustalono, co następuje:

- 1) Zarządzenie tego dowodu odnośnie do sprawowania władzy rodzicielskiej nad 86 dziećmi (93,5%) nastąpiło z urzędu, a rozstrzygnięcia w większości były zbieżne z wnioskami opinii; nie można jednak stwierdzić, aby sądy „przerzuciły” ciężar decyzji na biegłych, bowiem w większości wypadków inne dowody prowadziły do podobnych wniosków jak przedstawione w opinii RODK;
- 2) należy odnotować, że niekiedy sformułowania pytań kierowanych do opiniujących były takie, jakby sąd oczekiwał rozstrzygnięcia merytorycznego, a nie jedynie ustaleń, które wraz z innymi dowodami będą przedmiotem oceny;
- 3) istotne znaczenie miały ustalenia przez biegłych z RODK opinii, życzeń, preferencji dziecka odnośnie do wyniku prowadzonego postępowania;
- 4) do dowodu z opinii RODK były stosowane przepisy o opinii biegłych. Opinie były sporządzone w formie pisemnej. Wyjątkowo opiniujący (traktowani jako biegli) byli wzywani na rozprawę w celu ustnego wyjaśnienia

⁵¹ Byłoby to zgodne ze stanowiskiem wypowiedzianym przez J. Ignatowicza i K. Pietrzykowskiego w: *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, K. Pietrzykowski (red.), Warszawa 2010, s. 946.

⁵² Uchwała SN z 26.01.1973 r. (III CZP 101/71), OSNCP 1973/7–8, poz. 1.

⁵³ Trafna jest opinia W. Stojanowskiej, że wysłuchanie dziecka z reguły powinno się odbywać za pośrednictwem psychologa lub pedagoga z RODK – zob. W. Stojanowska w: *Nowelizacja prawa rodzinnego...*, s. 348–352.

- (dodatkowego uzasadnienia) stanowiska wyrażonego w opinii złożonej na piśmie (art. 286 k.p.c.);
- 5) opinię przedstawia RODK jako określona placówka specjalistyczna, która jednak nie jest instytutem naukowym ani naukowo-badawczym, o których mowa w art. 290 k.p.c. Opinię formułuje zespół (psycholog, pedagog, kierownik ośrodka).

Gdy dowód z opinii RODK został przedstawiony w postępowaniu sądowym o pozbawienie władzy rodzicielskiej, nastąpiło to „w sprawie cywilnej” w rozumieniu art. 1 k.p.c. Tymczasem RODK działają zgodnie z rozporządzeniem z 3.08.2001 r.⁵⁴, które zostało wydane na podstawie art. 84 § 3 u.p.n. Upoważnienie ustawowe dotyczy określenia organizacji i zakresu działania ośrodków. Wyraźnie i w sposób niewątpliwy art. 84 § 3 u.p.n. wskazuje na „diagnozowanie nieletnich i ich środowiska rodzinnego, poradnictwo i opiekę specjalistyczną nad nieletnimi, a także diagnozowanie i poradnictwo w zakresie przeciwdziałania i zapobiegania demoralizacji”.

Wskazanie to ma charakter przykładowy, o czym świadczy zwrot „w szczególności”. Niemniej ustawa o postępowaniu w sprawach nieletnich zawierająca omawianą delegację jest **aktem normatywnym, który nie normuje „spraw cywilnych” w rozumieniu art. 1 k.p.c., zaś kodeks postępowania cywilnego nie normuje dowodu z opinii placówek specjalistycznych, które nie są instytutami naukowymi czy naukowo-badawczymi.** Z tej przyczyny oceniano, że procesowa rola opinii RODK „nie była dostatecznie jasna”. Spowodowało to zmianę brzmienia art. 25 u.p.n. w ramach nowelizacji dokonanej w ustawie z 15.09.2000 r.⁵⁵ Aktualnie art. 25 § 3 u.p.n. przewiduje w postępowaniu w sprawach nieletnich odpowiednie zastosowanie do dowodu z opinii RODK art. 279, art. 284, art. 285 § 1 i 3, art. 290 k.p.c. W związku z powyższym nasuwają się następujące refleksje.

Usytuowanie przepisów normujących zadania i funkcjonowanie RODK są konsekwencją „zaszłości historycznych”, zarówno odnośnie do kształtowania się koncepcji takich specjalistycznych placówek, jak i kształtowania się sądownictwa rodzinnego (od sądu karnego dla nieletnich do sądu o szerokiej kognicji, w szczególności łączącego postępowanie w sprawach nieletnich z funkcjami sądu opiekuńczego), oraz licznych i nie zawsze w pełni konsekwentnych nowelizacji przepisów postępowania cywilnego.

Ustawa o postępowaniu w sprawach nieletnich sąd rozpoznający te sprawy nazywa **sądem rodzinnym**. Rodzinne ośrodki diagnostyczno-konsultacyjne były więc w niej traktowane jako **organy pomocnicze sądu rodzinnego** (wydziału rodzinnego i nieletnich sądu rejonowego). Z tej przyczyny przyjmowano bez wątpliwości, że sądy rodzinne mogą korzystać z ich pomocy we wszystkich rozpoznawanych sprawach, o ile jest to merytorycznie uzasadnione z uwagi na przedmiot rozstrzygnięcia i okoliczności stanu faktycznego, **mimo umiejscowienia podstawy ich powoływania w ustawie o postępowaniu w sprawach nieletnich**⁵⁶. Było to uzasadnione także z tej przyczyny, że odpenalizowano środki stosowane wobec małoletnich, którzy weszli w konflikt

⁵⁴ Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z 3.08.2001 r. w sprawie organizacji i zakresu działania rodzinnych ośrodków diagnostyczno-konsultacyjnych (Dz. U. Nr 97, poz. 1063).

⁵⁵ Ustawa z 15.09.2000 r. o zmianie ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich (Dz. U. Nr 91, poz. 1010).

⁵⁶ Tak J. Ignatowicz w: *Kodeks rodzinny...*, s. 54–55.

z prawem, a niekiedy brak wyraźnej granicy między sankcjami za popełnienie przez nieletniego czynu zabronionego a środkami ograniczenia władzy rodzicielskiej stosowanymi w celu usunięcia stanu zagrożenia dobra dziecka. Nie ulega też wątpliwości, że życie rodziców małoletniego w rozłączeniu, rozkład pożycia małżeńskiego rodziców, nienależyte wykonywanie władzy rodzicielskiej mogą tworzyć warunki sprzyjające demoralizacji dzieci. Wydaje się, iż traktowanie ośrodków jako organów pomocniczych sądów rozpoznających sprawy rodzinne i nieletnich – mimo zmiany ustawy o ustroju sądów powszechnych⁵⁷, która od 28.03.2012 r. zniósła ustrojowo-organizacyjne pojęcie sądu rodzinnego, zmiany kodeksu postępowania cywilnego (m.in. skreślenie art. 571 k.p.c.⁵⁸) oraz przepisów o RODK – jest nadal merytorycznie uzasadnione.

Rodzinny ośrodek diagnostyczno-konsultacyjny, gdy zważy się na faktycznie realizowane zadania, jest bowiem placówką **specjalistyczną** w zakresie diagnozy, poradnictwa, mediacji w sprawach nieletnich, w sprawach opiekuńczych małoletnich i w innych sprawach rodzinnych, w szczególności o rozwód i separację. Niezależnie od tego, iż początkowo ośrodki były tworzone w związku z diagnozowaniem nieletnich, od długiego czasu realizują znacznie szersze zadania. Jak ustalił P. Ostaszewski⁵⁹, RODK w 2012 r. najczęściej wydawały opinie w sprawach opiekuńczych (46% wszystkich opinii), następnie w sprawach nieletnich (32%) i rozwodowych (20%). Opinie w sprawach o separację oraz w innych sprawach cywilnych i karnych stanowiły zaledwie 1% wszystkich sporządzonych opinii. Podobna sytuacja była w latach poprzednich⁶⁰. Dowodzi to rodzaju „zapotrzebowania” na opinie specjalistów z RODK, które jest znacznie większe w sprawach cywilnych (w rozumieniu art. 1 k.p.c.) niż w sprawach nieletnich. Celowość zasięgania opinii RODK wynika m.in. z poniższych okoliczności:

- personel merytoryczny RODK ma odpowiednie wykształcenie (określone w § 8 r.r.o.d.k.) i znaczne doświadczenie; jest wyspecjalizowany w określonych, stosunkowo wąskich zadaniach, co ułatwia osiągnięcie bardzo wysokich kompetencji przez studia własne, zorganizowane do kształcenia tematyczne, praktykę;
- potencjalnie wiedza i doświadczenie biegłych z RODK w zakresie, który jest przedmiotem ich działania, powinny być większe od stosownych kompetencji biegłych psychologów i pedagogów, którzy nie specjalizują się w problematyce z zakresu spraw rodzinnych i nieletnich;
- organizacja i wyposażenie ośrodka (gabinety do badań lekarskich, psychologicznych i pedagogicznych oraz znajdujące się w nich narzędzia i techniki do badań diagnostycznych, pomieszczenia zapewniające możliwość obserwacji zachowania osób badanych, zaplecze sanitarne i socjalne) umożliwiają przeprowadzenie **jednego dnia kompleksowych badań** z udziałem kilku zainteresowanych osób;

⁵⁷ Ustawa z 18.08.2011 r. o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 203, poz. 1192).

⁵⁸ Nastąpiło to w ustawie z 21.12.2000 r. o zmianie ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz ustawy – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 122, poz. 1322).

⁵⁹ P. Ostaszewski, *Opinie sporządzane przez rodzinne ośrodki diagnostyczno-konsultacyjne w sprawach opiekuńczych i rozwodowych*, „Prawo w Działaniu” 2013 2, s. 7.

⁶⁰ P. Ostaszewski, *Opinie sporządzane...*, tabela 3.

- opinie wydawane są **zespołowo**, co umożliwia dyskusję, skorygowanie błędów, o ile wystąpiły, wewnętrzną kontrolę. W konsekwencji zapewnia większy obiektywizm opinii zespołowej w porównaniu z opinią przygotowaną przez jednego biegłego.

Należy odnotować, że zgłaszane są zastrzeżenia co do „legalności” opiniowania przez RODK w sprawach rodzinnych⁶¹. Nie są one całkowicie bezpodstawne. Dlatego wskazane wydają się takie zmiany legislacyjne, które określiłyby jednoznacznie kompetencję tych ośrodków do opiniowania w sprawach rodzinnych. Realizowane zmiany organizacyjne sądownictwa, które mogą być oceniane jako odchodzenie od koncepcji sądu rodzinnego, oraz zmiany prawa materialnego będące wyrazem „prywatyzacji” prawa rodzinnego (w szczególności małżeńskiego) skłaniają do wniosku, iż celowe byłoby unormowanie dowodu z opinii RODK w kodeksie postępowania cywilnego. Wskazane byłoby także rozważenie unormowania organizacji i zadań RODK w akcie normatywnym będącym ustawą.

6. ANEKSY

Aneks 1. Statystyka ingerencji w wykonywanie władzy rodzicielskiej

Zestawienie 1. Ewidencja spraw o pozbawienie, zawieszenie, ograniczenie władzy rodzicielskiej w latach 2000–2012					
Rok	Załatwione sprawy	Pozbawienie, zawieszenie, ograniczenie władzy rodzicielskiej	W tym orzeczono władzy rodzicielskiej		
			pozbawienie	zawieszenie	ograniczenie
2000	27 914	17 378	4 410	616	12 352
2001	29 646	16 662	4 176	567	11 919
2002	29 807	16 150	4 411	682	11 057
2003	32 848	19 837	5 051	700	14 086
2004	38 765	23 336	5 969	728	16 639
2005	41 793	25 197	6 788	739	17 670
2006	44 937	28 220	7 448	744	20 028
2007	47 091	29 137	7 840	756	20 541
2008	47 731	28 891	8 257	608	20 026
2009	48 156	28 867	8 532	759	19 576
2010	47 137	28 730	9 142	740	18 848
2011	42 187	25 779	9 098	697	15 984
2012	41 269	24 415	b.d.	b.d.	b.d.

Źródło: Ministerstwo Sprawiedliwości, Wydział Statystyki. Opracowanie J. Kasprzak, oraz Ministerstwo Sprawiedliwości, Wydział Statystyki Sprawozdanie w sprawach rodzinnych „MS – S16” za 2012 r

⁶¹ Np. pisma Forum Matek przeciw Dyskryminacji Ojców do Rzecznika Praw Obywatelskich oraz do Biura Spraw Konstytucyjnych Prokuratury Generalnej, przekazane przez to biuro do Departamentu Prawa Karnego Ministerstwa Sprawiedliwości przy piśmie z 12.10.2012 r. (PG VIII TKw 38/12), których odpisy zostały przedstawione Dyrektorowi Instytutu Wymiaru Sprawiedliwości przy piśmie z 24.10.2012 r. (nr wpływu IWS/S/060/26/2012).

Zestawienie 2. Udział pozbawień władzy rodzicielskiej wśród spraw, w których orzeczono pozbawienie, zawieszenie, ograniczenie władzy rodzicielskiej w latach 2000–2012					
Rok	Wpływ spraw	Sprawy załatwione	Pozbawienie, zawieszenie, ograniczenie władzy rodzicielskiej		
			Liczba pozbawień, zawiesznień, ograniczeń	Pozbawienia	% pozbawień wśród pozbawień, zawiesznień, ograniczeń
2000	28 482	27 914	17 378	4 410	25,4
2001	30 637	29 646	16 662	4 176	25,0
2002	29 980	29 807	16 150	4 411	27,3
2003	34 427	32 848	19 837	5 051	25,5
2004	38 773	38 765	23 336	5 969	25,6
2005	42 474	41 793	25 197	6 788	26,9
2006	46 344	44 937	28 220	7 448	26,4
2007	46 938	47 091	29 137	7 840	26,9
2008	49 333	47 731	28 891	8 257	28,6
2009	49 171	48 156	28 867	8 532	29,6
2010	46 952	47 137	28 730	9 142	31,8
2011	41 291	42 187	25 779	9 098	35,3
2012	41 438	41 269	24 415	b.d.	b.d.

Źródło: Ministerstwo Sprawiedliwości, Wydział Statystyki. Opracowanie J. Kasprzak, oraz Ministerstwo Sprawiedliwości, Wydział Statystyki Sprawozdanie w sprawach rodzinnych „MS – S16” za 2012 r.

Aneks 2. Opis przypadków

W celu poszanowania prywatności stron postępowania, które toczy się przy drzwiach zamkniętych, w opisie przypadków nie są podawane dane osobowe stron, oznaczenie sądu i sygnatura akt.

W zbadanych sprawach bardzo istotną przyczyną rażącego zaniedbywania obowiązków rodzicielskich oraz nadużywania władzy rodzicielskiej był **alkoholizm** jednego lub obojga rodziców. Jednocześnie wielu rodziców kochało dzieci i w okresach trzeźwości podejmowało obowiązki wobec nich, na miarę swych możliwości (obiektywnie ograniczonych w związku z własnym statusem społecznym będącym następstwem nałogu). Przedstawione przypadki ilustrują głównie ten problem jako dominujący w przeważającej większości stanów faktycznych.

Przypadek pierwszy – przemożna siła nałogu matki, prawdopodobieństwo narażenia dziecka na płodowy zespół alkoholowy

Małoletni

Chłopiec, urodzony 17.10.2009 r., pochodzenie od ojca nie było ustalone.

Matka

Urodzona 25.07.1978 r., wykształcenie podstawowe, rozwiedziona, nie pracuje, na utrzymaniu konkubenta niebędącego ojcem dziecka, o które chodzi.

Ojciec

Nnieustalony (matka twierdzi, że nie chce mieć z nim nic wspólnego w przyszłości).

Stan faktyczny

Sąd wszczął z urzędu postępowanie o pozbawienie władzy rodzicielskiej matki, dowiedziawszy się o takiej potrzebie z pisma miejskiego ośrodka pomocy społecznej. Stan faktyczny wówczas był następujący. Matka zgłosiła się do porodu pijana. Wiadomo, że ma 3 starszych dzieci, których nie wychowuje. Nie ma żadnych dochodów ani mieszkania, do którego miałyby własne prawo. Po wypisaniu ze szpitala położniczego wraz z dzieckiem zamieszkała w mieszkaniu swego aktualnego partnera (starszego od niej o 20 lat), który nie jest ojcem dziecka.

Pierwszy wywiad środowiskowy z 10.11.2009 r. (gdy dziecko liczyło 3 tygodnie) był optymistyczny. Warunki mieszkaniowe, zadbanie dziecka, zachowanie matki (trzeźwej) wobec niego zostały ocenione pozytywnie. Jednak już 16.12.2009 r. podczas interwencji policyjnej w mieszkaniu, w którym przebywała matka z niemowlęciem, ustalono, że jest ona w stanie upojenia alkoholowego. Wezwano karetkę pogotowia. Lekarz stwierdził, że stan matki wyklucza sprawowanie pieczy nad synem. Dziecko, mimo że zdrowe, przewieziono do szpitala, matkę do izby wytrzeźwień. Sąd 18.12.2009 r. zdecydował o tymczasowym umieszczeniu dziecka w placówce opiekuńczo-wychowawczej.

Przez pierwszy miesiąc od umieszczenia synka w placówce matka odwiedzała go codziennie, spędzając z dzieckiem po kilka godzin. Była trzeźwa. Ubiegała się o wydanie dziecka pod jej bezpośrednią pieczę, a jej partner deklarował gotowość wszelkiej pomocy i utrzymywanie rodziny.

Sąd zarządził dowód z opinii biegłych z RODK, pytając m.in., czy dobro małoletniego przemawia za jego powrotem pod bezpośrednią pieczę matki. Matka na badanie w RODK nie stawiała się. Ustalono, że od lutego 2010 r. nie odwiedza dziecka w placówce. Jej matka (babcia dziecka) poinformowała, że córka i jej partner są czynnymi alkoholikami, a w ich mieszkaniu często dochodzi do awantur.

Przyjęto domniemanie, iż matka dziecka straciła nadzieję, że będzie ono jej wydane, a w konsekwencji nie dostrzegała celowości podejmowania jakichkolwiek czynności w toku postępowania. Nie usprawiedliwiała nieobecności w RODK. Wezwana prawidłowo nie stawiała się także (bez usprawiedliwienia) na posiedzenie sądu, który 30.11.2010 r. orzekł o pozbawieniu matki władzy rodzicielskiej.

Uwaga.

Przedstawiony stan faktyczny jest dosyć charakterystyczny dla znacznej grupy matek, czynnych alkoholiczek, pijących także podczas ciąży. Na aprobatę zasługuje aktywność służb pomocy społecznej.

Przypadek drugi – alkoholizm matki i jej „nowe życie” w okresie abstynencji

Małoletnia

Dziewczynka, urodzona w małżeństwie rodziców 8.02.2005 r., pozostaje pod bezpośrednią pieczę ojca.

Matka

Urodzona 19.12.1981 r., wykształcenie podstawowe, przyuczona do zawodu sanitariuszki, rozwiedziona, nie pracuje, uzależniona od alkoholu.

Ojciec

Urodzony 2.07.1966 r., rozwiedziony, wykształcenie zawodowe, pracuje.

Rodzice pozostawali w związku małżeńskim od 17.04.2004 r. do 19.01.2007 r., a następnie w konkubinacie (od czerwca 2008 r. do lipca 2011 r.).

Stan faktyczny

Rodzice małoletniej pozostawali w związku małżeńskim przez okres około 3 lat. W 2008 r. matka zawarła nowy związek małżeński. Pożycie z mężem w tym związku trwało krótko. Małżeństwo zostało rozwiązane przez rozwód w 2010 r. W okresie około 3 lat rodzice małoletniej zajmowali to samo mieszkanie i zapewne przez pewien okres pozostawali w konkubinacie, gdy matka była jeszcze żoną innego mężczyzny. W tym czasie matka nadużywała alkoholu, zachowywała się agresywnie, nie wypełniała należycie obowiązku pieczy nad córką.

W wyroku rozwodowym sąd powierzył matce wykonywanie władzy rodzicielskiej, ograniczając władzę rodzicielską ojca do współdecydowania w ważniejszych sprawach córki.

Orzeczenie rozwodowe w przedmiocie władzy rodzicielskiej zostało zmienione 1.02.2010 r. Wykonywanie władzy rodzicielskiej zostało powierzone ojcu, a władza rodzicielska matki została ograniczona do współdecydowania w ważniejszych sprawach córki. Pieczę nad małoletnią sprawował ojciec. Dziewczynka mieszkała z nim razem w jednym z dwóch pokoi wspólnie zajmowanego z matką małoletniej mieszkania. Dziewczynka chodziła do przedszkola, z którego odbierała ją matka ojca. Matka i siostra ojca pomagały mu w pieczy nad małoletnią.

Problemy związane z uzależnieniem matki od alkoholu pogłębiały się. Wielokrotnie, będąc w stanie upojenia alkoholowego, leżała na klatce schodowej. Także do wspólnie zajmowanego mieszkania przychodziła bardzo pijana, bez kontroli nad własnym zachowaniem. Trudno było to ukryć przed dzieckiem, szczególnie że matka, pozostając pod wpływem alkoholu, bywała agresywna. Kobieta nie pracowała, nie płaciła alimentów. Jak podawał ojciec, konieczne było zamykanie na klucz lodówki i szafki z zakupioną przezeń żywnością, przeznaczoną m.in. dla dziecka, bowiem była ona zabierana przez matkę małoletniej.

W okresie od marca do listopada 2010 r. matka małoletniej, znajdując się pod wpływem alkoholu, znęcała się fizycznie i psychicznie nad córką i jej ojcem, co zostało stwierdzone na podstawie skazującego wyroku karnego z 16.09.2011 r.

Powyższe zdarzenia (brak pieczy nad córką, znęcanie się nad nią, głównie psychiczne, brak łożenia na utrzymanie dziecka) uzasadniały wniosek ojca o pozbawienie matki władzy rodzicielskiej nad córką. W trakcie postępowania w tej sprawie matka małoletniej opuściła wspólnie z ojcem zajmowane mieszkanie. Gdy już mieszkała oddzielnie, podejmowała próby abstynencji i wówczas spotykała się z córką w miejscach „neutralnych” (np. na placu zabaw). Wtedy też związała się z kolejnym partnerem. W okresie ciąży z tego związku częstotliwość spotkań z córką zmniejszała się, a po urodzeniu dziecka kontakty praktycznie ustały. Mimo tego matka nie akceptowała możliwości pozbawienia jej władzy rodzicielskiej, usprawiedliwiając swe zaniedbania „obiektywnymi okolicznościami”. Sąd nie podzielił tego stanowiska i pozbawienie władzy rodzicielskiej matki zostało orzeczone.

Uwaga

Przedstawiony stan faktyczny należy do stosunkowo nielicznej grupy przypadków, w których uzależnienie od alkoholu wystąpiło tylko po stronie matki,

a nienależyte wykonywanie władzy rodzicielskiej spowodowane nadużywaniem alkoholu wyrażało się zarówno w rażącym zaniedbywaniu obowiązków, jak i przemocą, której ofiarami było drugie z rodziców i dziecko.

Przypadek trzeci – dylematy dotyczące pieczy nad dzieckiem specjalnej troski

Małoletnia

Dziewczynka, urodzona 22.10.2003 r., pochodząca z małżeństwa rodziców, będąca dzieckiem specjalnej troski. Rozpoznanie – „małogłowie prawdziwe, wady rozwojowe ośrodkowego układu nerwowego, upośledzenie umysłowe stopnia głębokiego. Małoletnia jest dzieckiem leżącym. Nie potrafi samodzielnie zmienić pozycji z pleców na brzuch i odwrotnie, nie przemieszcza się samodzielnie, siedzi z podparciem, słabo utrzymuje głowę. Duża spastyka zaznaczona jest w obrębie kończyn górnych i dolnych, czynności chwytно-manipulacyjne w zakresie małej motoryki są słabo rozwinięte. Po głosie rozpoznaje znane osoby. Uśmiecha się do nich. Jest w pełni zależna od drugich. Matka dobrze rozpoznaje potrzeby małoletniej i reaguje na nie adekwatnie”. Do chwili wszczęcia postępowania pod pieczę rodziców, odwożona przez opiekunkę na kilka godzin dziennie do ośrodka rehabilitacyjno-edukacyjno-wychowawczego. W chwili orzekania przebywająca w zakonnym domu pomocy społecznej.

Matka

Urodzona 2.09.1969 r., upośledzenie umysłowe lekkiego stopnia, wykształcenie zawodowe (być może specjalne), nie pracuje, uzależniona od alkoholu.

Ojciec

Urodzony 11.03.1954 r., wykształcenie zawodowe, rozwój umysłowy na pograniczu normy, pracował dorywczo jako murarz, uzależniony od alkoholu.

Rodzice pozostają w związku małżeńskim. Na miesiąc przed orzeczeniem w sprawie matka opuściła wspólne mieszkanie w celu zapłaty czynszu. Prawdopodobnie pieniądze przeznaczyła na alkohol. Poszukiwana w związku z kradzieżą w sklepie (monitoring). Nie wiadomo, gdzie przebywała w dniu orzekania w sprawie.

Rodzina korzystała z pomocy społecznej (klienci miejskiego ośrodka pomocy społecznej). W chwili wszczęcia relacjonowanego postępowania władza rodzicielska obojga rodziców ograniczona na podstawie art. 109 k.r.o. przez nadzór kuratora sądowego. W okresie wcześniejszym dwukrotnie dziecko przebywało w placówce w związku z okresami czynnego alkoholizmu rodziców, którzy jednak mobilizowali się do abstynencji, aby przejąć bezpośrednią pieczę nad córką.

Stan faktyczny

Zawodowy kurator rodzinny poinformował sąd, że po zakończeniu jednych z zajęć w miejscowym ośrodku rehabilitacyjno-edukacyjno-wychowawczym opiekunka, jak zwykle, odwoziła małoletnią do domu rodzinnego. Zastała pijanego ojca, który nie był w stanie zająć się córką. Mimo poszukiwań matki nie znaleziono. Opiekunka zdecydowała o odwiezieniu dziecka do szpitala na oddział pediatryczny, bowiem uznała, że w miejscu zamieszkania nie ma stosownej placówki mogącej podjąć się pieczy nad niepełnosprawnym dzieckiem. Mimo że dziewczynka nie była chora i z uwagi na stan zdrowia nie wymagała hospitalizacji, ordynator zdecydował o przyjęciu małoletniej (analogiczna sytuacja miała już miejsce w przeszłości).

Po kilku godzinach po dziecko przysłała matka. Była pod wpływem alkoholu i dziewczynka nie została jej wydana.

Opisane zdarzenie spowodowało wszczęcie z urzędu sprawy o pozbawienie władzy rodzicielskiej rodziców. Na czas postępowania dziecko zostało umieszczone w zakonnym domu pomocy społecznej w mieście wojewódzkim. W miejscowości, w której mieszkała rodzina, i w najbliższej okolicy nie było specjalistycznej terapeutycznej rodziny zastępczej ani wolnego miejsca w domu pomocy społecznej.

Po umieszczeniu w placówce dziecko bardzo trudno się adaptowało do nowych warunków. Dziewczynka była spięta, wymiotowała, co oceniono jako reakcję na rozdzielenie z matką.

Rodzice odwiedzali małąletnią w placówce (w szczególności matka). W jej obecności była spokojna. Biegli z RODK stwierdzili, że pozbawienie władzy rodzicielskiej byłoby równoznaczne z pozbawieniem małaletniej istotnej stałej relacji uczuciowej z matką. Zalecili pozostawienie dziewczynki w placówce na okres terapii antyalkoholowej matki (okres 6 miesięcy) i jej powrót do domu rodzinnego, o ile rodzice zachowają abstynencję. Zaginięcie matki i prawdopodobny jej powrót do nałogu spowodowało pozbawienie matki władzy rodzicielskiej.

Uwagi

1. Stan faktyczny przedstawionej sprawy jest nietypowy, gdyż występuje w nim bardzo poważna niepełnosprawność fizyczna i intelektualna dziecka.

2. Zwraca uwagę stosunek emocjonalny rodziców do córki i odpowiedzialne wykonywanie bardzo trudnych czynności opiekuńczych, zwłaszcza przez matkę, jednak **wyłącznie w okresach trzeźwości**. Należy też odnotować podejmowane w przeszłości próby pokonania nałogu, których motywacją była obawa o utratę bezpośredniej pieczy nad dzieckiem, mimo że byłoby to równoznaczne ze „zwolnieniem” od licznych, wyjątkowo trudnych i zapewne uciążliwych codziennych zabiegów pielęgnacyjnych. Mobilizacja do abstynencji z uwagi na dziecko dawała krótkotrwałe rezultaty. Prawdopodobnie gdyby rodzicom udało się wyzwolić z uzależnienia, stanowiliby (mimo własnych ograniczeń i niskiego statusu społecznego) najlepsze z możliwych środowisko wychowawcze dla tego dziecka szczególnej troski.

3. Bardzo przekonujące było stanowisko biegłych z RODK, iż pozbawienie matki władzy rodzicielskiej byłoby równoznaczne z pozbawieniem małaletniej istotnej stałej relacji uczuciowej z matką. Stan rozwoju dziecka, wymagający obecności przy nim drugiej osoby, monitorowania potrzeb, adekwatnych do nich reakcji, uniemożliwiał podjęcie ryzyka przebywania małaletniej pod pieczą rodziców nadużywających alkoholu. Godne akceptacji było zalecenie pozostawienia dziewczynki w placówce na okres terapii antyalkoholowej matki, która miała trwać 6 miesięcy, i uzależnienie jej powrotu pod bezpośrednią pieczę rodziców od odbycia terapii przez matkę i od zachowania abstynencji.

4. Nie nasuwa zastrzeżeń powierzenie bezpośredniej pieczy nad dziewczynką placówce, a nie ojcu, zważywszy na domniemany brak szczególnych umiejętności pielęgnacyjnych po jego stronie.

5. Przedstawiony stan faktyczny pokazuje, jak trudne jest orzekanie w sprawach dotyczących ingerencji w wykonywanie władzy rodzicielskiej. Sąd niewątpliwie zmierzał do najlepszej ochrony dobra dziecka. Zasadne było zarządzenie dowodu z opinii RODK. Można przypuszczać, że rozstrzygnięcie byłoby inne, gdyby matka

małoletniej rozpoczęła terapię odwykową. „Zniknięcie” matki zapewne potraktowano jako równoznaczne z decyzją o niepodjęciu leczenia z alkoholizmu. Być może sąd kierował się domniemaniem faktycznym, że jest równoznaczne z rozpoczęciem kolejnego „ciągu alkoholowego”, odrzuceniem szansy na zachowanie władzy rodzicielskiej i wyrazem rażącego zaniedbywania obowiązków wobec dziecka. W aktach sprawy nie było dowodów wskazujących, że tak właśnie było, choć dotychczasowa historia zmagania się matki z uzależnieniem od alkoholu uwiarygodniała przedstawione przypuszczenie. Wyobraźnia może podsuwać inny od domniemanego przebieg zdarzeń. Prawdopodobnie teraz jest on już znany. W chwili wyrokowania sąd nie znał jednak losu matki (nie było też żadnych danych na ten temat w aktach sprawy). Refleksji czytelnika pozostawiam ocenę, czy orzeczenie było zasadne, czy nie było przedwczesne, wyrażając nadzieję, że przedstawiony stan faktyczny uświadomił, jak wielki jest ciężar odpowiedzialności sądu przy podejmowaniu decyzji o pozbawieniu władzy rodzicielskiej, co przesądziło o jego przedstawieniu.

Przypadek czwarty – otwarcie drogi do przysposobienia jako istotny czynnik w decyzji o pozbawieniu władzy rodzicielskiej

Małoletni

Chłopiec, urodzony 21.02.2010 r., uznany przez ojca, który pozostawał w konkubinacie z matką.

Matka

Urodzona 30.11.1966 r., wykształcenie podstawowe, bezrobotna bez prawa do zasiłku, korzysta z pomocy społecznej.

Ojciec

Urodzony 21.05.1960 r., wykształcenie podstawowe, bez stałego zatrudnienia, pracuje dorywczo na budowach, w czasie orzekania w sprawie bezrobotny bez prawa do zasiłku.

Rodzice pozostają w wieloletnim konkubinacie, z którego mają dwóch synów uznanych przez ojca. Mieszkają na wsi w budynku komunalnym. Oboje nadużywają alkoholu. Z tej przyczyny ich władza rodzicielska nad starszym synem, urodzonym 15.12.1993 r., była ograniczona od 2003 r., początkowo przez nadzór kuratora rodzinnego, następnie przez umieszczenie w placówce opiekuńczej.

Stan faktyczny sprawy

Z trwającego blisko 20 lat konkubinatu pochodzi dwóch synów uznanych przez ojca. Różnica wieku między nimi jest bardzo znaczna, wynosi przeszło 16 lat. W chwili wszczęcia relacjonowanego postępowania chłopcy przebywali w tej samej placówce opiekuńczej. Starszy syn był już pełnoletni, ale uczył się i z uwagi na złe warunki życiowe w rodzinnym domu (jednopokojowe mieszkanie o powierzchni 26 m², wymagające remontu, znajdujące się w bardzo złym stanie technicznym) wolał nadal przebywać w placówce.

Rodzina uzyskiwała pomoc socjalną i w związku z tym pozostawała pod obserwacją gminnego ośrodka pomocy społecznej od kilkunastu lat. Z uwagi na alkoholizm obojga rodziców przed umieszczeniem synów w placówce ich władza rodzicielska (nad starszym synem od 2003 r.) była ograniczona przez nadzór kuratora. Ze sprawozdań pracowników socjalnych i kuratorów wynikało, że rodzice

kochają dzieci, są wyczuleni na ich potrzeby, jednakże na przeszkodzie ich systematycznemu zaspokajaniu stoi uzależnienie obojga od alkoholu. Jedynie okresowo rodzice powstrzymywali się od picia (ograniczali je), ale zawsze wracali do nałogu. Matka – zapewne z obawy przed pozbawieniem władzy rodzicielskiej – zgłosiła się do placówki niestacjonarnego leczenia uzależnienia, ale naruszała zasadę abstynencji. Ojciec negował uzależnienie i potrzebę jakiegokolwiek terapii.

Do sądu wpłynęło 27.12.2010 r. pismo z komendy miejskiej policji, informujące, iż lokalny posterunek policji w miejscu zamieszkania rodziny interweniował 21.12.2010 r. na podstawie informacji od krewnych, że dziesięciomiesięczne dziecko pozostawało bez opieki, bowiem oboje rodzice byli w stanie upojenia alkoholowego (matka spała). Dzieckiem zajęli się sąsiedzi. Wezwano policję i karetkę pogotowia ratunkowego. Lekarz nie stwierdził choroby ani jakichkolwiek obrażeń u dziecka. Policja podczas interwencji odnotowała bardzo zły stan sanitarny mieszkania oraz brak produktów spożywczych. Ustaliła, że wcześniej także wielokrotnie rodzice zajmowali się dzieckiem, pozostając pod wpływem alkoholu.

Rodzice negowali zaniedbania wychowawcze, a swój kontakt z alkoholem określili jako okazjonalny, zaprzeczając uzależnieniu. Niemniej sąd, przesłuchawszy świadków, nie dał wiary rodzicom i 15.02.2011 r. ograniczył ich władzę rodzicielską przez umieszczenie dziecka w placówce opiekuńczo-wychowawczej typu interwencyjnego. Rodzice jednak nie chcieli dobrowolnie wydać dziecka. Nastąpiło przymusowe odebranie dziecka 2.03.2011 r.

Początkowo rodzice systematycznie i często odwiedzali małoletniego w placówce. Matka zajmowała się nim prawidłowo i podczas odwiedzin była trzeźwa. Jednakże po upływie 5 tygodni zaobserwowano, iż powróciła do nałogu. Sąd 28.04.2011 r. orzekł wobec matki obowiązek poddania się leczeniu odwykowemu.

Zespół do spraw okresowej kontroli sytuacji dziecka w placówce w opinii z 7.06.2011 r. zalecił pozostawienie dziecka w placówce, ale stwierdził, że rodzice bardzo starają się o odzyskanie bezpośredniej pieczy. W okresie wakacyjnym małoletni trzykrotnie był „urlopowany” do domu. Po powrocie do placówki tęsknił za rodzicami.

Sąd 24.08.2011 r. odmówił zgody na kolejne urlopowanie dziecka z placówki do chwili rozpoczęcia leczenia odwykowego przez ojca. W kolejnej opinii z 9.09.2011 r. zespół do spraw okresowej kontroli sytuacji dziecka w placówce, potwierdzając częste odwiedziny dziecka przez matkę i nawiązywanie dobrych relacji z chłopcem, odnotował, iż trzykrotnie stan matki mógł „sugerować wcześniejsze picie alkoholu”.

Rodzice nigdy nie wyrazili akceptacji dla pobytu syna w placówce, zabiegali o jego powrót do domu, oponowali wobec żądania pozbawienia ich władzy rodzicielskiej, proponowali ustanowienie nadzoru kuratora sądowego.

Sąd dopuścił dowód z opinii RODK na okoliczność kompetencji wychowawczych rodziców oraz wskazania „czy uwzględniając te kompetencje, picie alkoholu przez rodziców, nieodwiedzanie małoletniego przez ojca oraz dobro małoletniego, jego poczucie miłości, akceptacji i bezpieczeństwa, wskazane jest dalsze pozostawianie małoletniego w placówce, czy też pozbawienie rodziców władzy rodzicielskiej i umieszczenie dziecka w nowej rodzinie przysposabiającej lub niespokrewnionej rodzinie zastępczej”.

W opinii z 7.12.2011 r. biegli ocenili, że odwiedzając dziecko i okazując mu należyta pieczę oraz czułość, rodzice kierują się zaspokojeniem własnych potrzeb. Nie są natomiast w stanie zapewnić małoletniemu poczucia stabilizacji i bezpieczeństwa, bowiem nie podjęli skutecznych prób wyzwolenia się z nałogu alkoholowego. „Ósmiomiesięczny pobyt dziecka w placówce nie wyzwolił u rodziców żadnej refleksji, poczucia krytycyzmu, determinacji i woli zmiany (...) nie rokuje pozytywnie na zmianę swojego funkcjonowania i odpowiedzialnego zajęcia się dzieckiem”. Biegli opowiedzieli się za niezwłocznym pozbawieniem władzy rodzicielskiej i umieszczeniem dziecka w rodzinie adopcyjnej.

Sąd 15.02.2012 r. pozbawił rodziców władzy rodzicielskiej. Postanowienie to uprawomocniło się, a orzeczeniem z 29.05.2012 r. chłopiec został przysposobiony.

Uwagi

1. Przedstawiony stan faktyczny jest charakterystyczny dla grupy zbadanych spraw, w których oboje rodzice, uzależnieni od alkoholu, pozostają w długotrwałym związku, kochają swoje dzieci, a one odwzajemniają to uczucie. Rodzice podczas okresów trzeźwości starają się, na miarę swoich sił, umiejętności wychowawczych i przychodów, jak najlepiej zabezpieczać potrzeby dzieci. Uzależnienie od alkoholu jest poważne, jednakże zwykle negowane (zwłaszcza przez mężczyznę). W pewnych okresach przemożna potrzeba napicia się alkoholu sprawia, że rodzice nie zważają na obowiązki wobec dziecka (w tym zaniedbują pieczę nad nim) i tę potrzebę realizują. Nie mają świadomości zagrożenia dziecka w czasie gdy piją i trzeźwieją lub bagatelizują zagrożenia (zwłaszcza, gdy dotychczas dziecku „nic się nie stało” w okresie ich picia).

2. Warto zwrócić uwagę, że choć status materialny rodziny był bardzo niski, a warunki mieszkaniowe złe, to te okoliczności ani nie były przeszkodą do „urlopowania” dziecka do domu, pod bezpośrednią pieczę rodziców, ani nie przesądziły o pozbawieniu ich władzy rodzicielskiej. Warto na to zwrócić uwagę, bowiem w środkach masowego przekazu pojawiają się niekiedy twierdzenia, że sądy traktują trudną sytuację materialną rodziny jako trwałą przeszkodę w wykonywaniu władzy rodzicielskiej. Pojawiła się nawet inicjatywa ustawodawcza polegająca na propozycji jednoznacznego zakazu pozbawiania władzy rodzicielskiej z powodu trudnej sytuacji materialnej⁶².

3. Przed sądem stanął dylemat: czy wybrać ograniczenie władzy rodzicielskiej i pozostawić dziecko pod pieczęą zastępczą, w kontakcie z rodzicami, gdy są w okresie trzeźwości, z zachowaną wzajemną więzią emocjonalną, ale bez dobrej prognozy co do trwałej abstynencji rodziców (zwłaszcza ojca), czy – zważywszy na to ostatnie – orzec pozbawienie władzy rodzicielskiej, zrywając istniejące więzi, a jednocześnie umożliwiając przysposobienie. Sąd wybrał tę drugą możliwość.

Przypadek piąty – nieudana próba ojca odzyskania pieczy nad dziećmi, otwarcie drogi do przysposobienia jako istotny czynnik w decyzji o pozbawieniu władzy rodzicielskiej

Małoletni

1. Dziewczynka, urodzona 14.10.2003 r., uznana przez ojca.
2. Dziewczynka, urodzona 13.02.2006 r., uznana przez ojca.

⁶² Zob. H. Cieplą w: *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, K. Piasecki (red.), Warszawa 2011, s. 812.

Matka

Urodzona 8.08.1966 r., rozwiedziona, nie wychowuje trojga dzieci pochodzących z małżeństwa, które pozostają pod pieczę babci, wykształcenie zawodowe, pracuje, uzależniona od alkoholu.

Ojciec

Urodzony 25.03.1970 r., rozwiedziony, ma dwoje pełnoletnich dzieci z małżeństwa, wykształcenie średnie, pracował dorywczo, odbył dziewięćmiesięczną karę pozbawienia wolności za niealimentację dzieci z małżeństwa.

Rodzice pozostają w konkubinacie.

Stan faktyczny

Wniosek o pozbawienie obojga rodziców władzy rodzicielskiej nad córkami złożyła matka zastępcza, pod której pieczę dzieci pozostawały od 29.09.2009 r., bowiem od tego czasu biologiczni rodzice nie podjęli starań w celu odzyskania dzieci. W uzasadnieniu podała, że z powodu nieregularnych kontaktów, niedotrzymywania obietnic składanych przez rodziców, uzależnionych od alkoholu, dziewczynki są „rozchwiane emocjonalnie”. Oceniała, że taki stan rzeczy rodzi wiele problemów i wskazała, iż obie dziewczynki są w wieku stwarzającym jeszcze szansę na przysposobienie przez rodzinę, która zapewni im bezpieczne i stabilne środowisko wychowawcze. Wnioskodawczyni zdecydowała się na żądanie pozbawienia władzy rodzicielskiej po konsultacjach w ośrodku adopcyjno-opiekuńczym, gdzie zastanawiano się, jak najlepiej pomóc małoletnim. Podjęto wówczas decyzję, iż najlepsze dla dobra dziewczynek będzie przysposobienie, gdyż rodzina zastępcza jest tylko rozwiązaniem tymczasowym.

Matka małoletnich oraz pełnomocnik ojca wnosili o oddalenie wniosku.

Sąd ustalił, że rodzice dziewczynek pozostają w konkubinacie. Oboje nadużywają alkoholu. Początkowo, jako para, mieszkali w domach dla bezdomnych. Potem podjęli pracę zarobkową i wynajęli mieszkanie. Wspólnie opiekowali się córkami. W trakcie trwania związku ojciec dziewczynek odbywał karę 9 miesięcy pozbawienia wolności. W tym czasie jego konkubina ponownie przeniosła się do domu dla bezdomnych. Po opuszczeniu przez mężczyznę zakładu karnego w 2007 r. wspólnie z dziećmi zamieszkali u jego matki, która od wielu lat nadużywa alkoholu. Mężczyzna na krótko podjął pracę zarobkową, gdyż w czerwcu 2007 r. przeszedł operację usunięcia oka z powodu nowotworu. W tym czasie matka dzieci nie pracowała i rodzina utrzymywała się z pomocy społecznej.

Poprzez wprowadzenie się rodziców w stan nietrzeźwości 3.10.2007 r. doszło do narażenia na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu małoletnich córek. Rodzice zostali oskarżeni i skazani za wymienione przestępstwo, a dziewczynki zostały umieszczone w placówce opiekuńczo-wychowawczej (rodzicom ograniczono w ten sposób władzę rodzicielską).

Od 29.09.2009 r. dzieci umieszczone zostały w zawodowej rodzinie zastępczej wnioskodawczyni. Początkowo rodzice odwiedzali je często i utrzymywali trzeźwość. Wkrótce oboje zostali osadzeni w zakładach karnych (ojciec przebywał w zakładzie karnym od 2.11.2009 r. do 13.10.2010 r., a matka w okresie od 4.11.2010 r. do 10.02.2011 r.). Była to jedna z przyczyn osłabnięcia kontaktów rodziców z córkami. Podczas osadzenia ojciec utrzymywał telefoniczny i listowny kontakt z córkami przynajmniej raz w miesiącu. Matka podczas nieobecności partnera całkowicie „pogubiła się” i w tym okresie tylko dwa razy odwiedziła dziewczynki.

Największym problemem rodziców było uzależnienie od alkoholu. Byli nietrzeźwi nawet podczas urlopowania dzieci do ich domu (ustalono to, bowiem obawiająca się takiej sytuacji matka zastępcza odwiedziła dziewczynki wieczorem w dniu ich wydania rodzicom i musiała odebrać dzieci z powodu nietrzeźwości rodziców).

Rodzice wielokrotnie podejmowali próby stabilizacji swej sytuacji (oboje mają wyuczone zawody) przez podjęcie pracy i stworzenie minimalnych warunków życiowych dla córek.

W celu ustalenia, czy matka jest w stanie zapewnić prawidłową opiekę i wychowanie dzieciom, sąd dopuścił najpierw dowód z badań psychologiczno-pedagogicznych matki przez biegłych z RODK. W tym czasie ojciec dzieci przebywał w zakładzie karnym.

Biegłe z RODK stwierdziły, że matka małoletnich bagatelizuje skłonności do nadużywania przez siebie alkoholu i skutki, jakie dla rozwoju dzieci może wywołać rozłąka dzieci z rodzicami. Fakt sporadycznego odwiedzania dzieci tłumaczyła osamotnieniem wywołanym osadzeniem konkubenta i brakiem umiejętności do samodzielnego zorganizowania się. W czasie, kiedy dzieci przebywały w rodzinie zastępczej, matka nie próbowała rozwiązać problemu alkoholowego. Nie podjęła ani terapii, ani pracy zarobkowej, ani też próby odbudowania więzi z córkami. W ocenie biegłych aktualnie matka nie jest wsparciem emocjonalnym i społecznym dla dzieci. Jej kompetencje jako matki „podlegają stałemu ograniczeniu gotowości do konstruktywnych zmian, nadużywaniem alkoholu oraz osłabieniem więzi emocjonalno-uczuciowych i postępującej akceptacji ze strony matki rozdzielenia jej z dziećmi”. Zdaniem biegłych matka nie może zapewnić prawidłowej pieczy i wychowania dzieciom, pomimo iż zachowała z nimi więzi emocjonalne, które jednak podlegają rozluźnieniu i ubożeniu. Podczas rozprawy biegła psycholog dodała, iż matka wykazuje „brak kompetencji emocjonalnych jako rodzica, niedojrzałość psychiczną, zagubienie w życiu i uzależnienie od osób i sytuacji, z którymi przebywa i mieszka”.

Po powrocie z zakładu karnego ojciec dziewczynek zastał zdemolowane mieszkanie, w którym uprzednio zamieszkiwał. Jego konkubina wyprowadziła się do innego mężczyzny. Te zdarzenia spowodowały, iż ojciec znowu zaczął pić. Jednakże udało mu się zmobilizować do walki o córki. Swej matce alkoholizce zorganizował leczenie odwykowe w okresie od 3.02.2011 r. do 23.03.2011 r. Potem wysłał ją do innego, odległego miasta, do jej siostry, aby odizolować ją od złego towarzystwa, z którym nadużywała alkoholu. Podał, iż chciałby, aby matka nie wracała do domu, gdyż znowu zacznie pić. W tym czasie parę razy odwiedził swoje córki, lecz później zaniechał kontaktów. Jak podał, w związku ze złą sytuacją osobistą z konkubiną najpierw skupił się na odbudowaniu relacji z nią. Rozważali podjęcie wspólnej terapii antyalkoholowej, lecz nie rozpoczęli jej, załaniając się koniecznością znalezienia najpierw pracy. Mężczyzna bardzo aktywnie poszukiwał pracy. Mimo średniego wykształcenia deklarował przyjęcie każdego zajęcia, aby zarabiać na potrzeby rodziny.

Podjął starania o przejęcie pieczy nad córkami. Sąd dopuścił więc dowód także z badań psychologiczno-pedagogicznych RODK na okoliczność jego więzi emocjonalnych z małoletnimi dziećmi, uwzględniając jego predyspozycję do zapewnienia dzieciom prawidłowej pieczy, podejrzenie uzależnienia od alkoholu, a także biorąc pod uwagę stopień rozwoju emocjonalnego i intelektualnego dzieci.

Biegli orzekli, że deklaracje ojca nie znalazły potwierdzenia w czynach. Jego sytuacja nie daje gwarancji zapewnienia małoletnim stabilnych warunków rozwoju, a predyspozycje do przejścia pieczy są niewystarczające, gdy zważy się jego dotychczasowy, znacząco ograniczony bezpośredni udział w procesie opieki nad dziećmi. We wnioskach końcowych biegłe podały, że więzi emocjonalne pomiędzy ojcem a dziećmi są zachowane, ale wyraźnie rozluźnione, ubogie i powierzchowne. Biorąc pod uwagę potrzeby psychologiczne dzieci i ich rozwój, ojciec nie ma aktualnie wystarczających predyspozycji i kompetencji opiekuńczych, aby zapewnić dzieciom właściwe warunki i opiekę.

Podkreślając nadrzędny interes dzieci i stwierdzając, że pozbawienie władzy rodzicielskiej nie ma charakteru penalnego, sąd orzekł o pozbawieniu obojga rodziców władzy rodzicielskiej na podstawie art. 111 § 1 k.r.o.

Sąd, orzekając o pozbawieniu rodziców władzy nad małoletnimi, wziął pod uwagę przede wszystkim opinie biegłych z RODK, które wskazały, że żadne z rodziców nie ma predyspozycji, aby sprawować pieczę nad dziećmi.

Sąd (już niezależnie od opinii biegłych) zważył, że oboje rodzice mają już wcześniejsze, nieudane doświadczenia w roli rodziców. Oboje okresowo lub też ciągle nadużywają alkoholu i mimo że zdawali sobie sprawę, iż to za przyczyną alkoholu odebrano im dzieci, pomimo składanych deklaracji o chęci przyjęcia dzieci żadne z rodziców nie uczyniło nic, aby uwolnić się od nałogu.

Sąd dostrzegł, że ojciec podjął próbę naprawienia swojej sytuacji, zaczynając od umieszczenia swojej matki, również osoby uzależnionej od alkoholu, na leczeniu, „lecz są to zdaniem sądu próby zbyt słabe, aby powierzyć mu dzieci. Podejmowane przez rodziców próby prawidłowych kontaktów i relacji z dziećmi były działaniami krótkotrwałymi, wywoływały u dzieci frustrację. Postawa obojga rodziców nie rokuje pozytywnie na przyszłość, nie przeszli oni terapii i nie nauczyli się radzić z problemami życia codziennego. Ich predyspozycje do bycia rodzicem są uzależnione od zbyt wielu czynników, między innymi takich jak umiejętność mobilizowania się do działań lub wytrwanie w realizacji celów, na przykład w podjęciu i kontynuowaniu terapii”.

Sąd ocenił, że rodzice na pierwszym planie stawiali swoje sprawy osobiste, a dopiero później dobro dzieci. Matka podczas pobytu ojca w zakładzie karnym nie odwiedzała dzieci i nie mogła się zmobilizować do kontaktu z małoletnimi, co wskazuje na bezradność w roli rodzica. Sąd miał także na względzie opinię wydaną przez ośrodek adopcyjno-opiekuńczy, z której wynika, iż małoletnie do prawidłowego rozwoju potrzebują bezpiecznego i stabilnego środowiska rodzinnego, jakie może im zapewnić rodzina adopcyjna, odpowiednio dobrana i przygotowana. Zważywszy na wiek małoletnich dziewczynek, poziom rozwoju emocjonalnego i intelektualnego oraz ich rozluźnione relacje z rodzicami, zdaniem ośrodka proces adopcyjny będzie przebiegał prawidłowo.

Małoletnie przebywają poza rodziną ponad trzy i pół roku. W ocenie sądu był to czas zdecydowanie wystarczający na podjęcie przez rodziców koniecznych działań umożliwiających powrót do nich dzieci.

Sąd odwołał się do celu wprowadzenia do postępowania cywilnego ustawą z 6.11.2008 r.⁶³ art. 579¹ § 2 k.p.c., którym było spowodowanie, aby czas przeby-

⁶³ Ustawa z 6.11.2008 r. o zmianie ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 220, poz. 1431).

wania dzieci w środowisku zastępczym, jakim jest placówka lub rodzina zastępcza, był jak najkrótszy.

Uwagi

Opisany stan faktyczny wskazuje na zapewne trudne emocjonalnie, ale konieczne i zdecydowane działania sądu w celu ochrony ocenianego w dłuższej perspektywie dobra dzieci.

Przypadek szósty – trwały brak zainteresowania dziećmi, mimo podjęcia próby udzielenia pomocy matce (art. 111 § 1a k.r.o.)

Małoletni

1. Dziewczynka, urodzona 2.03.2007 r., uznana przez ojca po uprzednim zaprzeczeniu pochodzenia jej od męża matki, pozostająca w placówce opiekuńczo-wychowawczej.

2. Chłopiec, urodzony 8.12.2010 r., uznany przez ojca, pozostający od urodzenia w placówce opiekuńczo-wychowawczej.

Matka

Urodzona 15.10.1977 r., wykształcenie podstawowe, przyuczona do zawodu kucharki w ośrodku wychowawczym, rozwiedziona, pracuje dorywczo, okresowo bezdomna.

Ojciec

Urodzony 19.06.1985 r., kawaler, wykształcenie podstawowe, przyuczony do zawodu murarza, karany, odbywał karę pozbawienia wolności, w dniu orzekania pracował.

Rodzice pozostawali w konkubinacie, który się rozpadł w związku ze zmianą miejsca pobytu mężczyzny i nawiązaniem przez niego relacji osobistych z nową partnerką.

Stan faktyczny

Sąd wszczął z urzędu postępowanie o pozbawienie władzy rodzicielskiej matki, początkowo nad starszym z dzieci, a po urodzeniu młodszego także nad nim, na podstawie informacji rodzinnego domu dziecka, w którym przebywali małoletni.

Mimo prób włączenia matki do programu reintegracji rodzin matka nie przejawiała chęci współpracy, unikała kontaktu z pracownikiem socjalnym, zatajała adres zamieszkania, często zmieniała numer telefonu, co uniemożliwiało kontakt. W piśmie rodzinnego domu dziecka znalazło się stwierdzenie, że „matka traktuje małoletnią jak lalkę, entuzjastycznie się nią zachwyca, po czym przez dłuższy czas się nie kontaktuje, nie myśląc o potrzebach dziecka, tęsknocie i stabilizacji”.

Matka nie dostrzegała podstaw pozbawienia jej władzy rodzicielskiej nad małoletnią, wskazując, że chce odzyskać dziecko, i twierdząc, że ma odpowiednie warunki mieszkaniowe, na tzw. działkach ogrodniczych. Raport policji (ze zdjęciami miejsca zamieszkania) stwierdzał, że z przyczyn technicznych (brak prądu, nieczynna kanalizacja) i higienicznych (brud i bałagan) wskazana przez matkę „altanka” na terenie ogródków działkowych nie nadaje się do przebywania w niej dzieci.

Po urodzeniu młodszego z dzieci matka wyraziła chęć przebywania w domu samotnej matki, jednak sąd zabezpieczył dobro małoletniego przez umieszczenie go w placówce opiekuńczo-wychowawczej.

Małoletnia została umieszczona placówce opiekuńczo-wychowawczej 14.07.2008 r., początkowo z uwagi na wykonanie wobec matki małoletniej kary pozbawienia wolności, a następnie z powodu braku jej wydolności wychowawczej. Sąd ustalił wówczas, że małoletnia wychowywała się w niekorzystnych warunkach, ograniczających jej prawidłowy rozwój.

Matka nie zapewniła dzieciom zaspokojenia potrzeb rozwojowych, bytowych i psychicznych, a jej kompetencje wychowawcze były niewystarczające do pełnienia pieczy nad dziećmi.

Na podstawie licznych dowodów, w tym opinii biegłych z RODK, sąd stwierdził brak gotowości matki do współpracy z pracownikami socjalnymi, kuratorem rodzinnym oraz tendencje do manipulacji, co było złą prognozą możliwości zmiany przez matkę jej postaw życiowych.

Oboje rodzice zamieszkiwali w różnych miejscach (ostatnio „na działkach”) i wszędzie tam mieli negatywną opinię środowiskową.

Na miesiąc przed urodzeniem drugiego dziecka związek rodziców rozpadł się, z uwagi na związek ojca z inną kobietą.

Sąd zważył także, że matka małoletnich, których dotyczy opisywane postępowanie, nie wykonuje obowiązków rodzicielskich w stosunku do dwojga innych swoich starszych dzieci, które są wychowywane przez ojców. Po umieszczeniu córki w placówce początkowo matka odwiedzała małoletnią (w najlepszych okresach raz na dwa tygodnie, z reguły co miesiąc lub rzadziej), ale od około 6 miesięcy przed dniem orzekania nie pojawiła się w placówce ani nie telefonowała. Placówka nie ma z nią kontaktu. Podobna sytuacja miała miejsce odnośnie do kontaktów z synem urodzonym w 2010 r. Matka jedynie obiecywała odwiedziny, ale nigdy nie zrealizowała obietnicy.

Sąd ocenił, że matka nie daje rękąmi należytego wykonywania władzy rodzicielskiej, nie poddaje się procesowi reintegracji rodziny, a jej zachowanie spowodowało rozluźnienie więzi emocjonalnych z dziećmi. Sąd uznał, że przesłanki pozbawienia władzy rodzicielskiej opisane w art. 111 § 1a k.r.o. zostały wypełnione przez oboje rodziców. Małoletnia dziewczynka przebywa w placówce ponad trzy lata, zaś chłopiec niemalże od urodzenia. Mimo prób włączenia matki do programu reintegracji rodzin nie przejawiała ona chęci współpracy, unikała kontaktu z pracownikiem socjalnym. Sąd podzielił pogląd placówki, że matka „traktuje dzieci jak lalki”, nie myśląc o ich potrzebach. Oceniał, że dzieci z uwagi na młody wiek miałyby szansę wychowywania w rodzinie zastępczej lub adopcyjnej. Przedłużający się pobyt w placówce jest niekorzystny dla ich rozwoju.

Ojciec małoletnich nie uczestniczył w życiu dzieci (młodsze w ogóle), nie jest znane miejsce jego pobytu, nie wykazał zainteresowania sytuacją dzieci ani toczącym się postępowaniem.

Ze względu na powyższe sąd pozbawił oboje rodziców władzy rodzicielskiej i umieścił małoletnich w placówce opiekuńczo-wychowawczej.

Uwagi

Sąd zastosował art. 111 § 1a k.r.o. w stosunku do obojga rodziców, choć naruszenie przez każde z nich obowiązków wobec dzieci było różne.

Po stronie ojca wystąpiło rażące zaniedbanie obowiązków wobec obojga dzieci (w tym niepodjęcie jakichkolwiek obowiązków wobec młodszego dziecka).

W stosunku do ojca nie była podjęta jakakolwiek próba udzielenia mu pomocy po umieszczeniu dzieci w placówce opiekuńczo-wychowawczej dlatego, że on sam to uniemożliwił. Nie wykazał jakiegokolwiek zainteresowania losem dzieci, nawet w postaci informacji o miejscu własnego pobytu. Wydaje się więc, że powołanie art. 111 § 1a k.r.o. jako podstawy pozbawienia ojca władzy rodzicielskiej nie było trafne, bowiem jego postępowanie wypełniło przesłanki takiego rozstrzygnięcia sformułowane w art. 111 § 1 k.r.o.

Wątpliwości budzi także kwalifikacja zachowania matki, która mimo prób włączenia jej do programu reintegracji rodzin nie przejawiała chęci współpracy i unikała kontaktu z pracownikiem socjalnym. Wydaje się, że bardziej adekwatne byłoby pozbawienie władzy rodzicielskiej na podstawie art. 111 § 1 k.r.o.

Summary

Elżbieta Holewińska-Łapińska – Case law on termination of parental rights

The paper is a report on case-law study covering 21 general courts selected at random in cases concerning termination of parental rights in situations when the court permitted evidence from opinions of family diagnostic and consultation centres. The cases covered by the study were decided on merits in 2012. In some of the selected courts there were no cases meeting the criteria for choice of files to be studied. The analysis covered cases in which the judgment concerned 96 minor persons. In none of the examined cases was the child treated as a participant of the proceedings, which is consistent with the standpoint expressed by the full bench of the Supreme Court's Civil Chamber in its resolution dated 26 Jan. 1973 (III CZP 101/71), OSNCP 1973/7–8, item. 1.

In 62.5% of cases proceedings were initiated ex officio, in 25% upon request of mothers, in 6.3% upon request of fathers (in the remainder the initiative was with the public prosecutor or another entity). There have been no requests for termination of parental rights evidently in bad faith. 'Efficiency' of motions for termination of parental rights was 75.9% with respect to mothers and 90.3% with respect to fathers.

Every fifth mother of a child which the proceedings concerned was less than 20 on the day when the child was born (fathers of 7.1% of children were just as young) and all of them were single at that time. The child's future life was affected by the negative consequences of early motherhood and the parents' remaining unmarried. The main reason for termination of parental rights was gross negligence in duties towards children and the main cause of said negligence was parents' alcohol addiction. Optional termination of parental rights (Art. 111 § 1a of Family and Custody Code) occurred only with respect to two children. The overall assessment of proceedings in the examined cases is positive, however they were excessively long: the average time of proceedings before a court of first instance was 330 days.